REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 558-32; 585-10; — Telefon administracji 585-10; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 8—16, w soboty od 8—15

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 Kraków, 20 lipca 1947 r. Nr. 196

Skutki „gasperyzacji“

Amnestia dla faszystów we Włoszech

RZYM — Włoski minister sprawiedliwości Giuseppe Grassi w wywiadzie, udzielonym korespondentowi dziennika „Tempo“, — oświadczył, iż rząd włoski zamierza położyć kres dalszemu pociąganiu do odpowiedzialności faszystów i kolaboracjonistów, złagodzić kary osobom, które zostały już skazane i otrzymały „zbyt surowe wyroki“ zwłaszcza za „morderstwa, popełnione z rozkazu wyższych oficerów“ oraz zlikwidować wszelkie konsekwencje czystki antyfaszystowskiej.

Grassi zapowiedział również zniesienie z dniem 31 br „nadzwyczajnego ustawodawstwa“ przewidującego kary na faszystów i zdrajców oraz czystkę w aparacie państwowym. Sprawy, które dotychczas rozpatrywane były przez [illegible]

„Nie ma żadnej obawy nowej wojny“



Konieczność zbliżenia między USA i ZSRR

Bevin o sytuacji międzynarodowej

LONDYN — Min. Bevin wygłosił na zgromadzeniu górników jednego z węglowych okręgów Anglii — przemówienie, w którym poruszył szereg zagadnień gospodarczych i międzynarodowych.

Przemówienie Bevina było utrzymane w tonie pojednawczym i zawierało pewne akcenty pozytywne. Mówca na wstępie podkreślił olbrzymią rolę jaka przypada górnictwu w odbudowie Europy, i związaną z tym konieczność podwyższenia wydobycia węgla.

Bevin oświadczył w związku z problemem niemieckim, że nie można pozwolić na odrodzenie niemieckiej agresji „Za żadną cenę nie dopuścimy do tego“, powiedział mówca, broniąc się przeciw zarzutom, jakoby konferencja paryska i ostatnie posunięcia Wielkiej Brytanii w Niemczech, miały na celu zbyt szybką ich odbudowę. Odbudowa Europy jako całości musi na stępować w pewnej kolejności.

Przechodząc do sytuacji międzynarodowej, Bevin zaapelował do opinii publicznej, by nie upadała duchu z powodu zwłoki i rozlicznych trudności. Trzeba pamiętać, że chodzi o problemy niezwykle skomplikowane. Podejmowanie decyzji w nastroju zniecierpliwienia, czy rozdrażnienia mogłyby mieć nieobliczalne konsekwencje — dla przyszłych pokoleń.

„Nie ma żadnej obawy nowej wojny w obecnej generacji powiedział z naciskiem Bevin, lecz należy starać się, by zbudować pokój, który by przetrwał nasze pokolenie“. Rola Wielkiej Brytanii polega tu na doprowadzeniu do zbliżenia Stanów Zjednoczonych i Zw. Radzieckiego we wspólnym dziele postępu i dobrobytu całej ludzkości.

Arabowie przed komisją ONZ

JEROZOLIMA — Komisja ankietowa ONZ zakończyła już swe prace w Palestynie i wysłuchała wszystkich delegatów żydowskich.

Obecnie komisja udaje się do Libanonu, gdzie zapozna się z poglądami przedstawicieli państw arabskich, w pierwszym rzędzie Syrii, Iranu i Egiptu.

Następnie komisja uda się do Genewy, gdzie opracuje szczegółowy raport.

Eksploatacja nafty

na zasadach spółdzielczych

NOWY JORK — Na porządku dziennym piątej sesji Rady społeczno - gospodarczej ONZ figuruje szereg ważnych zagadnień.

Przede wszystkim Rada zajmie się rozwiązaniem problemu udostępnienia dla wszystkich państw członkowskich źródeł i zapasów nafty. W związku z tym Międzynarodowy Zw. Spółdzielców wystąpił z propozycją zorganizowania gospodarki naftowej na zasadach spółdzielczych. Na razie międzynarodowa kontrola objęłaby tereny naftowe na Środkowym Wschodzie.

Rada ma zająć się dalej zagadnieniami łączącymi się z projektowaną konferencją w sprawie zagadnień prasowych i swobodnej wymiany informacji, a następnie opieki nad 60 milionami niedożywionych dzieci i opracowaniem projektu deklaracji międzynarodowej o prawach człowieka.

Impas w sprawie Zagłębia Ruhry

LONDYN. — Dotąd nie osiągnięto porozumienia w sprawie konferencji brytyjsko - amerykańskiej, dotyczącej Zagłębia Ruhry. Rokowania na ten temat toczą się w dalszym ciągu na drodze dyplomatycznej.

Rzecznik Foreign Office oświadczył na konferencji prasowej, że w Berlinie osiągnięto porozumienie w sprawie podwyższenia poziomu pewnych tylko gałęzi przemysłu.

Z OKAZJI 22 LIPCA

awanse i odznaczenia w Wojsku Polskim

WARSZAWA (PAP) — Z okazji Święta Odrodzenia Polski, w trzecią rocznicę ogłoszenia manifestu PKWN w dniu 22 lipca 1944 roku na wniosek ministra Obrony Narodowej [illegible] dy Państwa, mianował Prezydent Rzeczypospolitej za wybitne zasługi i wzorową służbę sześciu nowych generałów.

Stopień generała brygady otrzymali [illegible] Grabczyński Florian, Kirchmayer Jerzy, Małek Stanisław i płk lekarz w stanie spoczynku dr Gilewicz Zygmunt.

Ponadto Prezydent RP nadał kolejny stopień 4.835 najbardziej zasłużonym ofic. i podofic, w tej liczbie stopień pułkownika — 77, podpułkownika — 205, majora — 421, kapitana 838, porucznika — 1602 i chorążego — 177.

Jednocześnie zostały nadane odznaczenia wielu generałom, oficerom, podoficerom i szeregowym — za dzielne zachowanie się w boju w czasie zmagań z faszystowskim najeźdźcą, za wybitne zasługi, położone w obronie ładu i bezpieczeństwa w kraju oraz za gorliwą pracę i sumienne wypełnianie obowiązków.

Ofiarność członków i sympatyków PPS

Prawie 3 mil. zł na grobowiec tow. Niedziałkowskiego

WARSZAWA (SAP). Do Sekretariatu Generalnego CKW PPS napłynęły z całego kraju wykazy imienne ofiarodawców symbolicznych złotówek na grobowiec tow. Mieczysława Niedziałkowskiego w Palmirach.

Ogólna suma, na jaką złożyły się złotówki wpłacone przez członków i wielkie rzesze sympatyków Polskiej Partii Socjalistycznej wynosi 2.812.647 złotych.

Dramatyczny apel EAM

LONDYN (PAP) — Fala barbarzyńskiego terroru w Grecji stale wzrasta. **O zupełnym zdziczeniu greckich władz faszystowskich — świadczy wiadomość z Krety o ścięciu głowy jednemu z przywódców powstania i wystawieniu jej na rozkaz władz na widok publi[illegible] w Heraklionie.**

W okresie od czerwca do 8 lipca br w Grecji stracono 364 demokratów, w tym 12 kobiet.

ATENY — W związku z sytuacją ofiar terroru faszystowskiego w Grecji EAM w swym apelu do całego świata stwierdza m. in.:

„15 000 demokratów greckich aresztowano w ciągu ubiegłego tygodnia za ich przekonania polityczne. Przewieziono ich na skaliste wyspy, gdzie grozi im śmierć głodowa.

Z głębi naszego serca — apelujemy do całego świata o pomoc. — Obecna sytuacja w Grecji jest plamą na cywilizacji ludzkości“.

Wymordowanie rządu burmańskiego

RANGUN — Radiostacja ranguńska nadawała wczoraj wieczorem nadzwyczajny komunikat o zamachu, — ofiarą, którego padł rząd burmański.

Pięciu ministrów zostało zabitych przez zamachowców. Bliższych szczegółów na razie brak.

Groźba nowego konfliktu

między Indonezją a Holandią

HAGA — Po odrzuceniu ostatniej noty holenderskiej przez rząd indonezyjski napięcie między Holandią a Indonezją znacznie wzrosło. Rzecznik holenderski oświadczył, że rząd jego będzie stał na gruncie bezwzględnego wykonania przez drugą stronę postanowień umowy listopadowej. Wzamian za to Holandia skłonna jest zagwarantować Indonezji pewne swobody samorządowe.

Zdaniem obserwatorów należy liczyć się ze wznowieniem działań wojennych na Jawie z obu stron.

Tajny arsenał wykryto we Francji

PARYŻ. Policja bezpieczeństwa podała w piątek wieczorem do wiadomości, że w miejscowości Poligeux w pobliżu Bordeaux wykryty został tajny skład broni. W składzie tym znaleziono 2 tony ekwipunku wojennego, automaty, granaty, miny, karabiny maszynowe, zapasy amunicji i nadajniki radiowe.

W kołach paryskich wyraża się przypuszczenie, iż skład ten należał do wykrytej niedawno organizacji „Czarnych Maquis“ [illegible]

Ambasador Gainer wyjeżdża na urlop

WARSZAWA (SAP) — Ambasador brytyjski w Warszawie sir Donald St. Clair Gainer wyjeżdża wraz z małżonką w przyszłym tygodniu do Anglii na dwumiesięczny urlop.

Związki Zaw. forsują swych kandydatów

w wyborach w USA

NOWY JORK (PAP) Zapowiedziana przez AFL (Amerykańska Federacja Pracy) oraz CIO (Kongres Przemysłowy Związków Zawodowych) akcja polityczna, zmierzająca do wybierania do Kongresu posłów i senatorów, przychylnych światu pracy zaczyna dawać wyniki. W wyborach uzupełniających do Izby Reprezentantów w Baltimore dzięki poparciu ogółu organizacyj zawodowych, zwycięstwo odniósł kandydat demokratyczny Edward Garmatz.

Garmatz jest robotnikiem i członkiem związku zawodowego pracowników elektrotechnicznych, wchodzącego w skład AFL. Należy zaznaczyć, iż akcja polityczna amerykańskich związków zawodowych prowadzona jest wbrew ustawie antyrobotniczej Tafta - Hartley'a — która zabrania związkom zawodowym prowadzenia akcji politycznej

Napór wojsk komunistycznych w Chinach

PARYŻ (PAP) Z Nankinu donoszą, że w Szantung toczą się zaciekłe walki między nacierającymi wojskami komunistycznymi a oddziałami rządowymi. Komuniści opanowali linię komunikacyjną prowadzącą do Mandżurii Chin Północnych.

Wiadomości sportowe

Polska—Rumunia 1:2 (0:1)

WARSZAWA Rozegrane w dniu wczorajszym międzypaństwowe zawody piłkarskie pomiędzy Rumunią a Polską zakończyły się zwycięstwem Rumunii w stosunku 2:1 (1:0)

Bramkę dla Polski zdobył Cieślik w 7 min. drugiej połowy. Widzów 30 tysięcy

240 tys. ton węgla polskiego zakupiła Anglia

do końca roku

LONDYN. — Minister [illegible]well zakomunikował Izbie Gmin, że w ramach polsko-brytyjskiej umowy handlowej *Wielka Brytania zakupi w Polsce 240 tysięcy ton węgla w ciągu roku.*

Jeden transport węgla, obejmujący 6 tysięcy ton, już przybył do portu brytyjskiego, a 2 dalsze transporty są w drodze. Brytyjski urząd węglowy spodziewa się, że Wielka Brytania otrzyma w ciągu najbliższych trzech miesięcy 60 tysięcy ton węgla polskiego.

Minister Shinwell podał równocześnie do wiadomości, że Wielka Brytania zakupiła w Stanach Zjednoczonych 135 tysięcy ton węgla. *Rząd brytyjski* — oświadczył minister Shinwell — *płaci za węgiel amerykański o 4* [illegible] *węgla polskiego.*

WĘGIEL A POLITYKA

Wszystkie dzienniki poświęcają wiele miejsca oświadczeniom min. Bevina, który zapewniał we czwartek, że gdyby miał do dyspozycji rocznie o 30 milionów ton węgla więcej, jego polityka zagraniczna byłaby bardziej skuteczna.

„Times" popiera opinię ministra i pisze, że „ekonomiczne i [illegible] trudności Europy [illegible] części za przyczynę to, że Wielka Brytania nie może eksportować swego węgla. Dzięki węglowi angielskiemu możnaby przyśpieszyć odbudowę gospodarczą Francji, Włoch i Niemiec i dokonać wymiany handlowej z takimi państwami, jak Dania i Szwecja. J[illegible]wem węgiel angielski mógłby dodatnio wpłynąć na rytm odbudowy Europy".

Za 2 miliony zł łapówki

dwa lata obozu pracy

W Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego w Łodzi wykryte zostały przez Komisję Specjalną duże nadużycia i machinacje, które naraziły Skarb Państwa na wielomilionowe straty.

Zostali aresztowani: dyrektor tej centrali, Ludwik Kozłowski oraz naczelnik wydziału Centrali, Jan Tylzenowski.

[illegible] afery przedstawiają się następująco: obaj kierownicy centrali [illegible] bez przetargu; kilku odbiorcom monopol na dostawę drewna [illegible] dla państw. [illegible] papieru. Za drewno płacili o kilkadziesiąt złotych drożej na metrze sześciennym, a wzamian za to pobierali łapówki, dochodzące w sumie do 2 milionów zł.

Obaj aferzyści zostali skierowani do obozu pracy na okres 2 lat.

Dwa rządy

w Indiach

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera, w dniu 21 lipca br. zostaną utworzone 2 rządy tymczasowe w Indiach: jeden dla Hindustanu, a drugi dla Pakistanu.

„Gdańsk" i „Wanda"

będą wydobyte z wody

Od 22 czerwca do 16 lipca br. wydział holowniczo-ratowniczy GAL-u dokonał szeregu prac związanych z wydobyciem z basenu Prezydenta w Gdyni dwóch powszechnie przed wojną statków pod nazwą „Gdańsk" i „Wanda".

Zatopione przez Niemców we wrześniu 1939 r. statki poniosły, jak wykazały ostatnie badania, poważne uszkodzenia.

PORAŻKA TRUMANA

Izba redukuje podatki o miliardy dolarów

WASZYNGTON. — Izba Reprezentantów obaliła veto prezydenta Trumana, założone przeciwko ustawie o zniżeniu podatku dochodowego w Stanach Zjednoczonych. Znaczna większość Izby nie przyjęła do wiadomości argumentów, podanych w orędziu prezydenta i ponownie głosowała za projektem ustawy.

Rząd amerykański sprzeciwia się ustawie o obniżeniu podatku dochodowego z obawy, że ustawa ta uniemożliwi realizację programu polityki zagranicznej Departamentu Stanu.

Uchwalona przez Kongres ustawa, przeciwko której prezydent Truman założył veto, zredukowałaby budżet Stanów Zjednoczonych o 4 miliardy dolarów.

Projekt ustawy o obniżeniu podatku dochodowego nabierze mocy prawa, jeżeli również Senat większością 2/3 głosów wypowie się przeciwko veto prezydenta.

Gen. Bradley na inspekcji

w Europie i na Lewancie

WASZYNGTON. Podano do wiadomości, że generał Omar Bradley udaje się w podróż do Europy i na Bliski Wschód dla przeprowadzenia inspekcji wojsk amerykańskich.

W kołach waszyngtońskich przy[illegible], że generał Bradley zaj[illegible] stanowisko generała Eisenhowera, który — jak wiadomo, w roku 1948 zamierza wycofać się z armii i objąć kierownictwo uniwersytetu w Kolumbii.

Wybuch 80 t. benzyny

BORDEAUX (SAP). Olbrzymi po[illegible] w olejarni franko-kolonialnej w Bordeaux powstał wskutek wybuchu 80.000 litrów benzyny nagromadzonej w warsztatach.

40 osób jest rannych, w tym 19 bardzo ciężko. Straty sięgają dziesiątek milionów franków.

Kto ile okrętów otrzymał

z podziału tonażu niemieckiego

BRUKSELA. Międzynarodowe Biuro Odszkodowań Wojennych w Brukseli donosi, że w ostatnich 8 miesiącach rozdzielono w ramach reparacji 260 jednostek niemieckiej floty handlowej, wartości 12 mil. funtów szterlingów.

Wielka Brytania otrzymała z tego 95 statków, Norwegia 43, Holandia 26, Stany Zjednoczone, Francja, Dania i Belgia razem 45. Równocześnie rozdzielono urządzenie przemysłowe za 7 mil. funtów.

1.400 milionów na inwestycje

w rolnictwie

WARSZAWA. (SAP). Komitet Ekonomiczny Prezydium Rady Ministrów uchwalił rozdysponowanie na inwestycje związane z rolnictwem 1,400 milionów zł z wpływów funduszu ziemi. Z sumy tej 505 milionów zł przeznaczono na likwidację odłogów w czasie jesiennej akcji siewnej na Ziemiach Odzyskanych i jako przygotowania do przyszłej parcelacji ziemi już obsianej. Poza tym wyasygnowano 200 milionów zł na zakup traktorów. Pozostałe sumy przyznaczono na melioracje, prace regulacyjne i akcję pożyczkową dla gospodarstw [illegible] reformą rolną.

Nowy [illegible] gen. Franco

LONDYN — Agencja Reutera donosi, że w Hiszpanii ogłoszono amnestię, która przewiduje całkowite zwolnienie osób skazanych na karę więzienia poniżej 20 miesięcy — oraz zmniejszenie o 1/4 kary dla osób skazanych na okres poniżej 12 lat.

[illegible] prasa republikańska, zwraca w związku z tym uwagę na fakt, że amnestia ta tylko w nieznacznym stopniu obejmie więźniów politycznych, których liczbę ocenia się na 150 tysięcy, gdyż wy[illegible] są z reguły znacznie wyższe.

Anglia zużyła już 2/3

pożyczki amerykańskiej

NOWY JORK. Jak donoszą z Waszyngtonu, Wielka Brytania podjęła w piątek na poczet pożyczki amerykańskiej dalsze 150 milionów dolarów.

W ciągu bieżącego miesiąca Anglia podjęła już 400 milionów dolarów, a od chwili przyznania pożyczki — 2.450 milionów dolarów.

Wysiedlenie Niemców

z Węgier

BUDAPESZT. Wicepremier rządu węgierskiego Rakosi, oświadczył w piątek, iż Węgry wysiedlą do radzieckiej strefy okupacyjnej około 200 tysięcy Niemców. Na ich miejsce przybędą Węgrzy z Czechosłowacji.

Krytyka kompromisu

na Konferencji Pracy w Genewie

WARSZAWA. Przedstawiciel SAP przeprowadził rozmowę z przewodniczącym delegacji polskiej na Międzynarodową Konferencję Pracy w Genewie dyrektorem Dep. Pracy przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, dr. Altmannem.

Tematem rozmowy był udział Polski w tej konferencji i ocena jej wyników.

Delegat Polski zobrazował postępy odbudowy gospodarczej Polski, osiągnięte niemal bez żadnej pomocy zagranicy, z wyjątkiem UNRRA.

Centralnym zagadnieniem Konferencji była sprawa wolności zrzeszenia się pracowników. Kwestia ta została zgłoszona przez Światową Federację Związków Zawodowych, zaniepokojoną licznymi objawami prześladowania ruchu zawodowego i ograniczenia jego swobody działania w szeregu krajów. (Grecja, Chiny, Stany Zjednoczone, Hiszpania). Konferencja stwierdziła, że wolność ruchu zawodowego jest fundamentalnym prawem świata pracy i podstawowym warunkiem pokoju i postępu społecznego.

Należy zaznaczyć, że całość uchwał Konferencji nosi charakter kompromisowy i nie zaspakaja w pełni postulatów Światowej Federacji Zw. Zawodowych. Powyższy moment delegacja polska wyraźnie podnosiła w swoich referatach końcowych, ustosunkowując się krytycznie do powziętych uchwał.

W toku obrad delegacja polska ściśle współpracowała z delegacją czechosłowacką, bułgarską oraz francuską.

Zdemaskowanie gen. Streicha

HEIDELBERG. W Heidelbergu aresztowano gen. Streicha, b. członka sztabu gen. Rommla. W dniu kapitulacji Berlina gen. Streichowi udało się uciec z miasta i aż dotąd ukrywał się on pod przybranym nazwiskiem.

Palestyna wstrząśnięta ostrzelaniem statku

z bezbronnymi Żydami

JEROZOLIMA. — Na znak protestu przeciwko zatrzymaniu przez okręty brytyjskie statku z imigrantami żydowskimi, około 200 tysięcy Żydów w Tel - Avivie ogłosiło strajk. Wszystkie sklepy i przedsiębiorstwa były zamknięte.

Do podobnych demonstracyj doszło również w dzielnicy żydowskiej w Haifie.

Dowództwo naczelne Haganah — żydowskiego ruchu oporu — zwróciło się w piątek do specjalnej komisji palestyńskiej ONZ z wezwaniem, by nie dopuściła do deportacji 4500 Żydów, znajdujących się na pokładzie statku „President Warfield".

JEROZOLIMA. — Jak donosza, 4500 nielegalnych imigrantów żydowskich, zatrzymanych na statku „President Warfield", po przybyciu do Haify przewieziono niezwłocznie na brytyjski statek parowy, celem deportacji na Cypr.

JEROZOLIMA (SAP). — W Palestynie rozpoczął się w piątek rano strajk generalny. Wszystkie sklepy są zamknięte a ruch uliczny wstrzymany.

Radiostacja statku „Exodus 1947" nadała przemówienie kapitana tego statku, który m. in. powiedział:

„Protestuję przeciwko pogwałceniu międzynarodowych praw o wodach exterytorialnych. Marynarka brytyjska zainterweniowała brutalnie przeciwko bezbronnemu statkowi uchodźców. Gotów jestem świadczyć przed komisją ONZ w Palestynie lub przed wszystko jedno jakim Trybunałem Międzynarodowym. Nasi ranni są w ciężkim stanie".

W szeregach „Hagena" panuje wielkie napięcie.

Zmiana na stanowisku min. wojny w USA

WASZYNGTON. (SAP) Prezydent Truman przyjął dymisję min. wojny Roberta Pattersona i zaproponował wicem. wojny Kenneth Royall jako następcę Pattersona. Senat zatwierdził tę nominację.

Kenneth Royall nowomianowany minister wojny USA jest z zawodu adwokatem. Służył w randze porucznika w poprzedniej wojnie. Zmobilizowany w 1942 roku w randze pułkownika, mianowany gen. brygady w 1943 r., odbył kampanię w ostatniej wojnie a od października 1945 r. pełnił funkcje wicemin. wojny.

Zorza polarna w Poznaniu

POZNAN. (PAP). W nocy z 17 na 18 lipca widoczna była w Poznaniu zorza polarna. Zjawisko przybierało szybko na sile tak, że o godzinie 0,40 min. cały horyzont północny na rozciągłości około 150 stopni świecił drgającymi słupami, których zabarwienie przechodziło od czerwonego na zachodzie w jasny seledyn na wschodzie. Tu i ówdzie występowały silne promienie sięgające do wysokości ponad 50 stopni przypominające światło reflektorów [illegible]. Po 20 minutach promienie i słupy [illegible] pozostawiając tylko poświatę nad północnym horyzontem.

Zjawisko powtarzało się kilkakrotnie, aż do nastania zorzy porannej.

Sukcesy „dolara"

w Chinach

NANKIN (SAP). Decyzją rządu chińska partia komunistyczna została wyjęta spod prawa.

Rada Stanu zdecydowała w piątek rano zabronić komunistom udziału w przyszłych wyborach i unieważnić przewidziane dla nich miejsca w rządzie i Ludowej Radzie Politycznej.

Testament wielkiego generała

W ubiegły piątek, jak donosiliśmy, odbył się w Warszawie pogrzeb generała broni Lucjana Żeligowskiego. Sylwetka polityczna generała Żeligowskiego była niezmiernie charakterystyczna.

Lucjan Żeligowski nie był nigdy związany z sanacją. W ostatnim sejmie jako poseł ostro krytykował ozon i politykę [illegible] i w okresie Monachium był jednym z niewielu ówczesnych generałów, który przewidywał katastrofę i ostrzegał przed agresją niemiecką.

Jednocześnie Żeligowski przeciwstawiał się dyktatorskim zapędom Rydza Śmigłego. Znany był jego memoriał rozesłany do szeregu czołowych działaczy politycznych ostrzegający przed zgubnymi skutkami dyktatury Rydza Śmigłego.

Pomimo, że pochodził z Kresów i w swoim czasie sam zajmował Wilno, rozumiał, że polska racja stanu wymaga przyjaznego uregulowania stosunków między Polską a ZSRR i oddania narodowi litewskiemu, ukraińskiemu i białoruskiemu ziem zamieszkałych przez większość litewską, ukraińską i białoruską.

Swój stosunek do zagadnień słowiańskich wyraźnie sprecyzował gen. Żeligowski w depeszy, którą przesłał w grudniu r. ub. [illegible] Wszechsłowiańskiego Zjazdu w Belgradzie, gen. Gondurowa. W depeszy tej pisze:

„Narody słowiańskie po długich wiekach upokorzeń i walk przetrwały wszystkie burze dziejowe i dziś kierowane instynktem samozachowawczym i otoczone aureolą sławy wchodzą na arenę polityczną świata ażeby rozpocząć nową słowiańską erę bez wojen, bez nędzy ludzkiej i bez wrogości między narodami. Depeszę tę kończy gen. Żeligowski słowami: „Niech żyją wolne i niezależne wszystkie słowiańskie narody. Niech żyje braterstwo ludzkości!".

W okresie wojny zdeklarował się gen. Lucjan Żeligowski jako [illegible] radzieckiego i [illegible] słowiańskiej, zajmując odosobnione stanowisko wśród emigracji londyńskiej. W szczególności bardzo ostro napiętnował przyłączenie się rządu emigracyjnego do prowokacji katyńskiej.

Niestety nie znajdywał zrozumienia. O tym okresie tak pisze: „Myśl polityczna rządu emigra[illegible] ten mocny naród. Wszystko przemawiało za tym, że odegra wielką rolę w [illegible]".

W dniu 8 [illegible] ku gen. Żeligowski postawił na Radzie Narodowej w Londynie następujący wniosek: „Rada Narodowa wzywa rząd ażeby uroczyście wobec całego świata przypomniał narodowi polskiemu, że należy do wielkiej rodziny narodów słowiańskich i walczy o swoją i tych narodów wolność".

Ten wniosek Rada Narodowa [illegible].

„Godnym uwagi jest fakt — pisze we wspomnieniach swoich z tych dni gen. Żeligowski — że największymi przeciwnikami tego byli panowie Mikołajczyk i Bańczyk".

W roku 1944 gdy wojska radzieckie wypędzały Niemców z terytoriów polskich gen. Żeligowski chciał wygłosić przez radio odezwę do kraju. Nie pozwolono mu tego uczynić.

Charakteryzując w swoich wspomnieniach politykę rządu emigracyjnego gen. Żeligowski [illegible]:

„[illegible] u nas smutne przysłowie: Co wywalczył polski żołnierz, to zmarnował polski polityk. Dziś (w czasie emigracji) ta prawda święci swój tragiczny triumf. Cała historia Polski jest historią bohaterstwa jej żołnierza i [illegible] aktem oskarżenia jej polityków. Wszystko co było możliwe zmarnowano w ciągu wieków — zmarnowane zostały ery Piastów i Jagiellonów — [illegible] Gdańsk i wybrzeże Bałtyku".

W innym miejscu pisze:

„Większość naszych polityków [illegible] Wychowani na doktrynie, [illegible] polityka to brudne rzemiosło, nasi politycy ciągle grają, nie [illegible] nier [illegible] otoczony jest szacunkiem [illegible] to polityk nasz otoczony jest nieufnością a często i lekceważeniem. Na emigracji wytwo[illegible] miecka [illegible] kie karty, opanować umysły części najuczciwszych ludzi. Swoją taktykę oparła na wywołaniu wojny między Polską i Sowietami co byłoby dla nas zgubą".

Wreszcie w jednym z końcowych swoich oświadczeń w roku 1945 mówi:

„Dziś z nadzieją i z [illegible] czekamy nowej Polski, która rozpoczyna nową kartę swych [illegible] w oparciu na zaufaniu i [illegible] do narodu rosyjskiego".

Od [illegible] powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego gen. Lucjan Żeligowski zajął wobec nowej Polski jak najbardziej pozytywne stanowisko, dając temu wyraz w szeregu listów otwartych enuncjacji.

Oto co pisał w okresie przedwyborczym w odezwie do rodaków:

„Tragedią dziejów Polski było to, że jej elita oderwała się od rodziny pokrewnych słowiańskich narodów i kierowana najczęściej pychą i egoizmem chciała nad narodem panować zamiast mu służyć. W ciągu szeregu lat starałem się przekonać nasze [illegible]dy i parlament, że idą złą drogą. Ani rządy BBWR ani ONZ ani emigracyjne tej mojej rady nie [illegible].

[illegible] triumfuje. Narody słowiańskie skazane na zagładę i wylewające morze łez i krwi wychodzą na arenę świata ażeby wziąć udział w dziejach ludzkości. We wspólnocie słowiańskiej nie może zabraknąć Narodu Polskiego. Zachodzi pytanie jaki rząd, jacy ludzie tę misję wykonają. Doświadczenie mnie uczy, że to nie mogą [illegible] ludzie byłych reżimów. Nawet ludzie o wielkich wartościach moralnych zatracili poczucie rzeczywistości i dar przewidywania.

Zrobić to może tylko obecny rząd z Prezydentem Bierutem na czele. Rząd wyposażony przez wybory autorytetem będzie stróżem niezależności, wolności i suwerenności Polski Słowiańskiej".

Przegląd PRASY

[illegible]

[illegible] zano, że są wypadki lokalnego bezrobocia, jak na przykład w okręgu [illegible] Szczecinie odczuwa się brak około 3000 robotników. W związku z tym [illegible] zapytuje, czy w ogóle można tu mówić o bezrobociu: Dziennik pisze, że:

Terminem tym określaliśmy, przed wojną zjawisko właściwe dla ustroju kapitalistycznego, gdy dziesiątki tysięcy ludzi (a doliczając bezrobocie wsi — miliony osób) nie mogły w Polsce znaleźć pracy. Zjawisko to w powojennej Polsce Ludowej po dokonanych zmianach ustrojowych nie występuje. Reforma rolna i nacjonalizacja przemysłu zapewniły pracę każdemu zdolnemu i chętnemu do pracy.

Wydaje się, że w tych warunkach, błędne jest używanie terminu „bezrobocie" lub nawet „lokalne bezrobocie" dla scharakteryzowania normalnej fluktuacji robotników, zmieniających miejsca pracy, przenoszących się z jednego miasta do drugiego itd., — przejściowo tylko zarejestrowanych w Urzędach Zatrudnienia. Bezrobocia na szczęście w Polsce nie ma.

BOMBA ATOMOWA

Na temat bomby atomowej mówi się i pisze bardzo wiele. Tak się jednak dziwnie złożyło, że rocznica zniszczenia bombą atomową części japońskiego miasta Hiroszimy — minęła spokojnie bez głośnych fanfar. W związku z tym w „Expresie Wieczornym" znajdziemy uwagi odnośnie dyskusji atomowej.

W ciągu ostatnich dwu lat zagadnienie wojny atomowej było przedmiotem dyskusji o bardzo zmiennym nasileniu. Początkowo świat osłupiał pod wrażeniem jej działania, przypisując bombie atomowej znaczenie niemal mistyczne. Wydawało się, że może ona stanowić klucz do wszystkich zamków polityki międzynarodowej, wydawało się, że wystarczy wypowiedzieć magiczne słowo — „Hiroszima", żeby osiągnąć zamierzone cele.

Z czasem atomowe ostrze stępiało. Wśród rzeczoznawców zapanowało przekonanie, że tajemnicę produkowania bomby mają również inne państwa, że kij ma dwa końce i że kto sieje wiatr — zbiera burzę.

Przyszło otrzeźwienie. — Coraz to inny wybitny wojskowy zwracał uwagę, że z bombą atomową jest podobnie, jak z gazami. — Można ją stosować, jeśli się ma całkowitą przewagę nad przeciwnikiem, w przeciwnym razie użycie jej może się zemścić. A jeżeli się tę przewagę osiągnęło, to jest już ona właściwie niepotrzebna. Kiedy Niemcy rozpoczynali wojnę, gazy były im niepotrzebne, gdy front znów zbliżał się do granic Niemiec użycie gazów było już niemożliwe, bo pociągnęłoby za sobą wytrucie znacznej części narodu niemieckiego.

Bomba atomowa przestała więc być argumentem politycznym. — Dlatego uczeni amerykańscy przestrzegają przed próbą podziału świata i wzywają do powrotu na drogę współpracy międzynarodowej, na drogę, wyznaczoną przez Kartę Narodów Zjednoczonych.

Do apelu uczonych przyłączy się każdy człowiek, pragnący korzystać z uroków życia pokojowego, każdy człowiek, któremu laury zwycięstw — nie uderzają do głowy.

Wszystkich ludzi partii

mają obowiązywać uchwały Rady Naczelnej PPS

Już od 2 tygodni odbywają się w terenie liczne zebrania aktywu PPS na których omawiane są uchwały Rady Naczelnej z dnia 30 czerwca. CKW PPS wydał poza tym broszurę, zawierającą szersze omówienie tez tych uchwał.

Po tym wstępnym okresie wszystkie organizacje partyjne przystąpiły ostatnio do masowej akcji zaznajamiania ogółu członków Partii ze znaczeniem uchwał. W sprawie tej CKW PPS wyda szczegółowe polecenia organizacjom terenowym.

Akcja upowszechniania uchwał Rady Naczelnej prowadzona będzie w trzech falach.

Pierwszą falę stanowią narady aktywu wojewódzkiego z udziałem członków Rady i Komitetu Wojewódzkiego, rad fachowych WK, sekretarzy i instruktorów Komitetów Powiatowych i Miejskich oraz działaczy PPS-owskich, pracujących w instytucjach państwowych, samorządowych, w przemyśle itd. Referentami uchwał na tych naradach są członkowie Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS.

Następną, drugą falę, stanowią konferencje aktywu Komitetów Miejskich i Powiatowych, które rozpoczną się natychmiast po odbyciu narad wojewódzkich. W każdej z tych konferencyj wezmą udział członkowie Rady i Komitetu Powiatowego lub Miejskiego w komplecie, instruktorzy Komitetu i działacze pepesowscy w administracji, przemysłu itd Narady te będą obsługiwane osobiście przez sekretarzy Wojewódzkich Komitetów PPS lub w wyjątkowych wypadkach inni członkowie WK w ich zastępstwie. Ma to na celu jak najsprawniejsze przekazanie uchwał na ten szczebel.

Najbardziej wreszcie masowy charakter będzie miała akcja upowszechniania uchwał, kiedy po odbyciu konferencji aktywu powiatowego i miejskiego PPS nastąpią, jako trzecia fala akcji, walne zebrania Komitetów Miejscowych, Gminnych oraz Współzakładowych. Na zebraniach tych, które obejmą już wszystkich członków Partii, uchwały Rady Naczelnej referować będą sekretarze powiatowi lub miejscy, członkowie Wojewódzkiego Komitetu i prelegenci wojewódzcy.

Do ostatnich zebrań CKW PPS przywiązuje szczególną wagę. Dokładne przedyskutowanie i całkowite przyswojenie uchwał przez ogół członkowski jest bowiem podstawą jak najlepszego ich realizowania.

Z naszego stanowiska

Ameryka przeceniła swe siły

Opublikowany tekst instrukcji rządu St. Zjednoczonych dla amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech ustalający nowe wytyczne polityki amerykańskiej wobec Niemiec, nie zaskoczył polskiej opinii publicznej. Obserwowaliśmy od dawna zwrot i nawroty tej polityki od chwili gdy fotel wielkiego prezydenta Roosevelta został zajęty przez obecnego jego użytkownika i zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że poprzez wszystkie zygzaki, polityka amerykańska popychana zręcznymi i zachłannymi rękami kapitalistów amerykańskich, zmierza nieuchronnie w kierunku odbudowy międzynarodowego kapitalizmu z niemieckim na czele. Dlatego bez trudu rozszyfrowaliśmy szaradę „Pana Marshalla" i zajęliśmy wobec niej nieomylne stanowisko.

Jest rzeczą jasną, że amerykański plan odbudowy potęgi gospodarczej Niemiec oznacza po prostu stworzenie w Niemczech na nowo arsenału ekonomicznego i jest pierwszym etapem na drodze do powtórzenia agresji. Polska, która była pierwszą ofiarą niemieckiej agresji i poniosła w tej wojnie największe straty, nigdy nie zgodzi się na ten plan. Państwa Europy Wschodniej, które znajdują się w podobnej co Polska sytuacji oczywiście także nie dadzą swej zgody.

Polityce amerykańskiej, która przewidywała słusznie naszą postawę, wydawało się, że obejdzie się bez zgody państw słowiańskich, jeżeli uzyska placet t.zw. Europy Zachodniej. Należało tylko zdaniem Waszyngtonu oddzielić Europę Wschodnią od Zachodniej. Tę rolę miał spełnić „Plan Marshalla".

Sprawy europejskie są jednak o wiele bardziej skomplikowane niż to się wydaje zarozumiałym politykom amerykańskim. Waszyngton uznał, że konferencja paryska stanowi formalne zafiksowanie faktu podziału Europy, wobec czego przystąpił do realizacji następnego etapu swych zamierzeń czego wyrazem jest ogłoszenie dyrektyw dla gen. Claya.

Jednakowoż wydaje się, że w państwach Europy Zachodniej plany amerykańskie napotykają również na trudności i sprzeciwy. Niełatwo np. wyobrazić sobie, że socjalistyczny rząd brytyjskiej Partii Pracy zgodzi się na odbudowę kapitalistycznych Niemiec. Miarą tych trudności jest sprawa konferencji na temat Zagłębia Rhury. Waszyngton przygotowuje się do tej konferencji. Londyn ociąga się i kluczy. Być może coraz silniej ujawniająca się zależność polityki rządu brytyjskiego od USA przełamie i te opory. Ale nie oznacza to bynajmniej, że społeczeństwo brytyjskie, a zwłaszcza Partia Pracy, zaakceptuje tę politykę.

Jeszcze mizerniej przedstawiają się szanse planu amerykańskiego we Francji. Wprawdzie Francja jest obecnie silniej osłabiona wskutek kryzysu gospodarczego i politycznego, a rząd francuski nie ma dostatecznego poparcia nawet we własnej partii jednakże w jednej sprawie. Francuzi nauczeni doświadczeniami ostatniej wojny, są jednomyślni. W sprawie niebezpieczeństwa zagrażającego Francji ze strony silnych Niemiec. Min. Bidault, który z takim niepowodzeniem usiłował odegrać rolę pośrednika między mocarstwami, nie ośmieli się w podobnej roli wystąpić między Niemcami, a demokratycznymi partiami Francji.

Nie wiemy czy Trumanowi wystarczy na pociechę entuzjazm takich państw, jak Grecja czy Włochy, dawny sojusznik Niemiec. Możliwe zresztą, że zadowoli się oklaskami „zdenazyfikowanych" hitlerowców. Ale dla realizacji planów amerykańskich jest to zamało. Ameryka przeceniła stanowczo swe własne wpływy. Nie zanosi się bynajmniej na to, że ostatnie słowo będzie należało właśnie do Ameryki.

J. W.

Robotnicy i chłopi garną się do nauki

Mówią o tym wyniki po pierwszym roku studiów na wyższych uczelniach

W związku z niedawnym zakończeniem roku akademickiego, przedstawiciel Socjalistycznej Agencji Prasowej zwrócił się do sekretarza CKW PPS wiceministra Oświaty, tow. Henryka Jabłońskiego, z prośbą o sprecyzowanie wniosków jakie nasuwają dotychczasowe doświadczenia w dziedzinie udostępnienia wyższych uczelni młodzieży robotniczej i chłopskiej.

— Towarzyszu ministrze, czy można was, jako sekretarza CKW PPS zajmującego się resortowo sprawami oświaty, zapytać, jaki jest pogląd władz partyjnych na sprawę przyjmowania młodzieży na wyższe uczelnie?

Jest to sprawa niezmiernej wagi, muszę jednak na wstępie zaznaczyć, że w Ministerstwie Oświaty, sprawy uczelni wyższych nie należą do mego działu pracy i nie mogę w tym zakresie reprezentować stanowiska Ministerstwa.

Jeśli chodzi o moją opinię, jako sekretarza CKW to ująć ją łatwo.

Należy umożliwić jak najpełniejszy dostęp do szkół wyższych młodzieży pochodzącej z klas pracujących, przede wszystkim więc odepchniętym do niedawna całkowicie od studiów robotnikom i chłopom.

— Ale jak ten cel osiągnąć, skoro wśród absolwentów szkół średnich procent dzieci chłopskich i dzieci robotniczych, wciąż jeszcze jest bardzo nikły?

To właśnie jest sprawa bardzo bolesna. W szkole średniej pozostaje jeszcze bardzo wiele do zrobienia. W tych warunkach wydaje mi się najzupełniej uzasadnione, że musimy zagwarantować pewien procent miejsc na wyższych uczelniach dla tych maturzystów, którzy wychodzą ze środowiska, mających utrudniony dostęp do kultury, a które wykazały specjalną ofiarność w zdobywaniu nauki. Podobnie trzeba się ustosunkować i do młodzieży pracującej na niwie społecznej lub gospodarczej.

Opinia związków zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, względnie instytucyj oświatowych i młodzieżowych mogłaby tu być pomocą w decyzji.

Tą drogą dostanie się jednak na wyższe uczelnie stosunkowo mała ilość młodzieży robotniczej czy chłopskiej. Głównym rezerwuarem, z którego będziemy czerpali muszą być w dalszym ciągu kursy wstępne.

— Często słyszy się głosy podające w wątpliwości sens kursów wstępnych i twierdzenia że przyczyniają się one do obniżenia poziomu wyższych uczelni?

— Mogę najszczerzej odpowiedzieć, że te „głosy wątpliwe" — to zwykłe reakcyjne brednie. Uczestnicy kursów wstępnych są najczęściej ludźmi, których życie samo uczyniło naprawdę dojrzałymi i którzy szybciej niż uczniowie liceów przyswajają sobie potrzebną wiedzę — po ukończeniu zaś wcale nie łatwego kursu wstępnego stanowią wśród studentów pierwszorzędny materiał i wyróżniają się korzystnie w normalnej pracy uczelnianej.

— Czy ten wasz sąd Towarzyszu Ministrze oparty jest o realne wyniki egzaminacyjne, czy też opiera się na ogólnym wrażeniu, odniesionym z zetknięcia się z tą młodzieżą?

— Sąd opieram na najściślejszych cyfrach statystycznych. Nie możnaby się dziwić gdyby absolwenci kursów wstępnych mieli na pierwszym kursie wyższej uczelni pewne trudności i niedociągnięcia. Tymczasem tam wszędzie, gdzie kurs wstępny był dobrze zorganizowany, wyniki są więcej niż zadowalające.

Jak wam podoba się na przykład taka opinia jednego z kierowników katedr na medycynie: — „Studenci przyjęci z kursu wstępnego wykazali w kończącym się roku akademickim większą pilność, większą pracowitość i większą obowiązkowość, niż studenci przyjęci na podstawie matur i egzaminu konkursowego. Pierwsza kategoria studentów dała bowiem zero procent niedopuszczonych do egzaminów przejściowych, druga kategoria dała 13 proc. Studenci przyjęci z kursu wstępnego wykazali na egzaminie przejściowym ze specjalności większe opracowanie przedmiotów"? Ilość piątek wśród absolwentów kursów wstępnych wyniosła 32 proc. wśród „maturzystów — 25 proc.

A teraz jeszcze dla ilustracji trochę cyfr. W szkole inżynierskiej w Poznaniu na wydziale mechanicznym po 2 semetrach spośród 22 słuchaczy — b. absolwentów kursu wstępnego — 11 uzyskało wyniki dobre, 10 dostateczne, 1 — niedostateczny, 1 — zalega z egzaminami. Na drugim semetrze wydziału elektrycznego tejże uczelni na 19 słuchaczy z kursu wstępnego — 14 wykazało postępy dobre, 4 dostateczne, 1 — niedostateczny. Na Akademii Górniczej w Krakowie wyniki były pozytywne, prymusem jest b. absolwent kursu wstępnego.

W państwowej Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie na 1 rok zgłosiło się 120 uczniów, z tego 60 z kursu wstępnego. Z ogólnej liczby odpadło w pierwszym roku 43, w tym tylko 2 z wstępnego roku studiów.

Czy trzeba jeszcze więcej cyfr? Mogę je przytaczać jeszcze długo, ale może wystarczy opinia jednego z rektorów Politechniki — „Stwierdzam na podstawie własnych doświadczeń i doświadczeń kolegów, ze absolwenci kursów wstępnych zarówno przygotowaniem w zakresie matematyki fizyki i chemii, jak i pełnym powagi podejściem do studiów nie tylko nie stanowią przeszkody w osiąganiu poziomu nauczania akademickiego, ale stanowią czynnik dodatni, właśnie w dążeniu do dobrego poziomu".

— Tak pisze poważny uczony, umiejący cenić swoje słowo.

Czy w tych warunkach partia nasza może mieć jakieś wątpliwości? I dlatego tam wszędzie, gdzie będę mógł, będę popierał najgoręcej wszelkie usiłowania, zmierzające do udostępnienia wyższych uczelni tym, którzy poziomu nauki nie obniżają lecz go podnoszą tj. robotnikom i chłopom.

Rozmowę przeprowadził J. Jar

Polska wzorem gospodarki zbożowej

WARSZAWA — Minister aprowizacji Lechowicz udzielił prasie wywiadu na temat ostatniej Międzynarodowej Konferencji Zbożowej w Paryżu, gdzie — jak już podawaliśmy — ustalono, iż deficyt zbożowy na świecie wynosi około 18 milionów ton ziarna.

Uchwały Konferencji zmierzające do wprowadzenia ścisłej kontroli spożycia zboża, co jest podstawowym warunkiem uzyskania pomocy przez państwo cierpiące na niedobór zbożowy, są potwierdzeniem dotychczasowej polityki aprowizacyjnej Polski. Wszystkie główne zalecenia Konferencji są w Polsce stosowane od dłuższego czasu, co pozwala mieć nadzieję, że kryzys żywnościowy w Europie, który eksperci obliczają na 3 lata, zostanie w naszym kraju przełamany wcześniej niż gdzie indziej.

Maksymalna oszczędność i racjonalna gospodarka zasobami krajowymi będzie jednak nadal przez Rząd przestrzegana — mówił Minister. W związku z tym nie należy oczekiwać uchylenia kontroli w obrocie przetworami zbożowymi.

Dlaczego Polacy mają rację

Opinia bezstronnego Anglika o problemie niemieckim

Od Redakcji: Niedawno bawił w Polsce deputowany socjalistyczny William Warbey. Swe obiektywne wrażenia z pobytu w naszym kraju ujął w formie artykułu pt. „Raport o Polsce". Raport ten jest rzadkim przykładem uczciwego i pełnego zrozumienia sprawozdania człowieka Zachodu" z tego co widział i słyszał. Artykuł Warbeya, zamieszczony w „Tribune" jest równocześnie najlepszą odpowiedzią na propagandę antypolską, jaka znowu odżywa w pewnych kołach za granicą.

Przytaczamy z raportu te fragmenty, które dowodzą, że polskie stanowisko w najistotniejszych sprawach może być zrozumiane przez każdego człowieka dobrej woli.

Druga część „raportu" odnosi się do spraw wewnętrznych.

Nie należy się dziwić, że fizyczny aspekt ruin Warszawy, w tej całe budynki stoją na kształt wysepek w morzu gruzów i skręconego żelastwa wywarł na min. Bevinie wrażenie, jakie musi odnieść każdy ze zwiedzających. **Wrażenie to zamyka się w przeświadczeniu, iż „najlepszą przysługą, jaką można oddać Polsce to skłonienie każdego Polaka, przebywającego zagranicą do powzięcia decyzji powrotu do domu i uczestniczenia w odbudowie Polski".**

EPIZOD ŁÓDZKI

W Łodzi pewien raczej pogodny socjalistyczny działacz związków zawodowych zaprowadził mnie do wypalonych ruin jednej z fabryk na krańcach miasta. Dotychczas nie próbowano jej odbudować lub usunąć zupełnie gruzów. Dziś widzi się w rogach budynku stanowiska niemieckich karabinów, maszynowych. Na tle jednej ze ścian wznosi się przybrany kwiatami cokół, wyrażający hołd pamięci 2 997 Polaków, którzy zginęli od ognia lub kul karabinów maszynowych, gdy Niemcy przed ewakuacją miasta spalili fabrykę razem z jej lokatorami. Fabryka była obozem przejściowym dla więźniów politycznych przed wysłaniem ich do Oświęcimia czy Buchenwaldu.

Biorąc matematycznie, to, co stało się w owej łódzkiej fabryce stanowi mniej niż 1/100-ną tego, co Niemcy wyrządzili Polsce jako całości. Ale oglądnięcie tego miejsca i rozmowa z kimś, kto był tam w środku znaczy dla mnie więcej, niż lektura niezliczonej ilości grubych tomów z fotografiami i statystykami. Byłem w stanie przeniknąć mentalność przeciętnego Polaka i ujrzeć „problem niemiecki", tak, jak on go widzi i jak on go czuje. Moja konkluzja brzmi: postawa przeciętnego Polaka wobec Niemców jest czymś prostszym od uczucia nienawiści lub litości. Najlepiej wyraził ją tow. Julian Hochfeld, który powiedział: „Odnosimy się do nich tak, jakbyśmy odnosili się do gnia, który strawił nasz dom".

GRANICA ZACHODNIA

Tę postawę musimy mieć stale na uwadze, gdy dyskutujemy sprawę polskich granic zachodnich. Jest to bezużytecznym oczekiwać od Polaków, by przejmowali się perspektywą śmierci głodowej Niemców, lub konsekwencjami pospiesznych deportacyj milionów Niemców ze Śląska i Pomorza. Polska żąda granic, które by były etnograficznie czyste, właściwe gospodarczo i strategicznie do obronienia. W licznych rozmowach w Polsce sugerowałem, czy przyłączenie znacznych kawałków dawniej niemieckiego terytorium nie przyczyni się do powstania w Niemczech ruchu szowinistycznego. Niezmienna odpowiedź polska brzmiała: „nie możemy poświęcać naszych słusznych żądań wzamian za rzekome korzyści, polegające na wyrwaniu z ręki przyszłego, „potencjalnego" Hitlera pewnego argumentu.

Polacy wykazują, że podczas, **gdy zeszłego roku wykorzystano** tylko 1/4 ziemi uprawnej na terytoriach odzyskanych, to w tym roku stosunek ten wzrósł do 3/4 i że po żniwach osiągnie się tam nadwyżkę eksportową ziemniaków, cukru, jaj, drobiu, bekonów [illegible]

Bezwątpienia podział wielkich majątków ziemskich łączy się z przejściem od produkcji na wielką skalę do intensywnej gospodarki mieszanej i nabiałowej, ale na dłuższą metę okaże się ta zmiana raczej korzystną, niż szkodliwą dla gospodarki europejskiej. Nie ma żadnych istotnych podstaw do wyrażenia opinii że oddanie Niemcom Zachodniego Pomorza spowoduje zwiększenie produkcji tego rejonu. Natomiast pewnym jest, że takie rozwiązanie postawiłoby znowu przed Polską trapiący ją od dawna problem, przeludnienia wsi. Ponadto nie wolno zapominać, że oddanie tych obszarów oznaczałoby zwrócenie Niemcom kontroli nad dolną Odrą i Szczecinem, a przecież są one naturalnym oknem na świat dla przemysłowych produktów Śląska.

SPRAWA 400.000

Sprawa usunięcia 400.000 Niemców, przebywających jeszcze na Ziemiach Odzyskanych jest sprawą zupełnie innego rodzaju. Decyzja Polski natychmiastowego wysiedlenia owych Niemców stanowiła bezpośrednią reakcję na demarche Bevina i Marshalla w Moskwie. **Polacy sądzą, że całkowite odniemczenie Zachodnich Ziem wzmocni ich pozycje do czasu, gdy zagadnienie to znowu wypłynie w listopadzie (na konferencji trzech Ministrów przyp. red.) Mają tu zupełną rację, gdyż najsilniejszym argumentem, przemawiającym za potwierdzeniem linii granicznej, ustanowionej w Poczdamie jest to, że przez upoważnienie Polski do zarządzania terytoriami do Odry i Nisy łącznie ze Szczecinem i Świnoujściem i wysiedlania Niemców, wielkie mocarstwa zgodziły się na powstanie sytuacji, której nie można anulować w żaden sposób. Czas do żądania modyfikacyj granicznych w Jałcie, a później w Poczdamie.**

Ale oczekiwać teraz, by Polacy po całym wysiłku, włożonym w zaludnienie i odbudowę tych obszarów zwrócili ich część, to znaczy oczekiwać od nich za dużo.

TUR PRZEZ NAUKĘ PROWADZI DO SOCJALIZMU!

Zainteresowano się nieznanym motywami pieśni górniczych

Na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego bawią od pewnego czasu przedstawiciele Departamentu Muzyki Ministerstwa Kultury i Sztuki — prof. Chorosiński i jego współpracownik ob. Józef Czerwonka, którzy zbierają nieznane motywy pieśni ludowych, szczególnie górniczych.

Celem prowadzonej akcji jest wydanie specjalnego śpiewnika dla świetlic górniczych i innych, zawierających pieśni o motywach czysto polskich. Jest to rzecz specjalnie ważna jeżeli chodzi o nasz teren, gdyż w pracy na polu muzycznym i śpiewaczym w świetlicach robotniczych w wielu wypadkach spoty [illegible]

Szczególnie daje się to wyczuć w repertuarze orkiestr kopalnianych i hutniczych. Przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki zebrali już nieco ciekawego materiału i weszli w kontakt z organizacjami pracowniczymi, a między innymi z Wydziałem Kulturalno-Oświatowym CZZG w Sosnowcu.

Dla zainteresowanych warto podać, że z przedstawicielami Ministerstwa Kultury i Sztuki można się porozumieć osobiście, gdyż przebywają oni obecnie w Katowicach („Gospoda Polska") — Jagiellońska nr 17, telefon 306-84)

Wycieczka czeska w Krakowie

(ode) W dniu wczorajszym bawiła w Krakowie wycieczka czeskich akademików nosząca nazwę „Młodzi Przyjaciele Polski". Wycieczkę podejmował w Zarządzie Miejskim wiceprezydent miasta tow. Dziwlika przy udziale wiceprezydenta Tora, mgr. Mazanka, mgr. tow. Pirożyńskiego, dr. Dobrzyckiego i sekretarza prezydialnego rad Laberscheka.

Imieniem zarządu miasta wiceprezydent inż. Tor przywitał Czechów a prezydent Dziwlik obdarował ich pamiątkowymi książkami polskimi.

Po zwiedzeniu sal Miejskiej Rady Narodowej, Prezydium M. R. N., podejmowano gości lampką wina.

Następnie wycieczka udała się do Muzeum Narodowego, po czym w godzinach wieczornych opuściła miasto.

„Społem" jednoczy 7.200 spółdzielni

Odbudowa spółdzielczego samorządu

Przed niedawnym czasem zakończone zostały zjazdy powiatowe spółdzielni, zwołane przez Zarząd „Społem" Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P. — Zjazdy te wypływają ze struktury ruchu spółdzielczego i nie są nowością, bo odbywały się zarówno przed wojną a nawet w okresie okupacji. Z racji reorganizacji „Społem", które jest obecnie zjednoczoną centralą gospodarczą ludności pracującej miast i wsi, zwołanie statutowych zjazdów musiało być poprzedzone żmudną pracą przygotowawczą, tj. uporządkowaniem sprawy członkowstwa spółdzielni w „Społem" i oczyszczeniem rejestrów członkowskich w poszczególnych spółdzielniach tereno[wych].

Obecnie „Społem" jednoczy około 7200 spółdzielni różnych typów tj. spółdzielni powszechnych, miejskich i wiejskich, spółdzielni zamkniętych, wojskowych, księgarskich rolniczo - handlowych, Samopomocy Chłopskiej i spółdzielni mleczarskich.

KSZTAŁTOWANIE SIĘ ORGANÓW SAMORZĄDU SPÓŁDZIELCZEGO

Zjazdy przedstawicieli spółdzielni w powiatach, w myśl statutu „Społem" są zjazdami podstawowymi, a przeprowadzone na zjazdach tych wybory, decydują o ukształtowaniu się organów samorządu spółdzielczego na wyższych szczeblach. Ponieważ były to pierwsze statutowe zjazdy po wojnie, wywołały więc ogromne zainteresowanie zarówno spółdzielni, jak i wszystkich bratnich organizacyj, współpracujących ze spółdzielczością.

Łącznie odbyło się 250 zjazdów powiatowych przy udziale ponad 25 tysięcy uczestników reprezentujących spółdzielni oraz przedstawicieli miejscowych władz państwowych samorządowych, partyj politycznych, ruchu zawodowego, Związku Samopomocy Chłopskiej, organizacyj młodzieżowych, Ligi Kobiet oraz innych instytucyj.

ZASADNICZE STWIERDZENIE

Zadaniem zjazdów, które statut „Społem" określa mianem oddziałowych zgromadzeń spółdzielni, było rozpatrzenie sprawozdania z działalności „Społem" zarówno ogólnego, jak i lokalnej placówki hurto[wej].

Dyskusja na zgromadzeniach bywała przeważnie b. ożywiona. Poruszano w niej sprawy zasadnicze, strukturalne, nie brakło też uwag krytycznych, dotyczących działalności lokalnych placówek „Społem".

Wynikiem dyskusji zawsze było jednak stwierdzenie, że „Społem" jest nie tylko instytucją gospodarczą, ale także reprezentantem interesów gospodarczych świata pracy, wyrazicielem dążenia ludności polskiej do takiej struktury naszego ustroju, w której spółdzielczość zajmować będzie jedną z decydujących pozycyj.

Zasadnicze linie polityki gospodarczej i organizacyjnej Związku „Społem" na zjazdach tych powszechnie zostały zaakceptowane.

WYBÓR RAD ODDZIAŁOWYCH

Zjazdy powiatowe przedstawicieli spółdzielni dokonały ponadto wyboru podstawowych organów Związku „Społem". Powołano do życia przy każdym oddziale „Społem" tzw. Radę Oddziałową, która jako organ kontroli społecznej i reprezentantka potrzeb zrzeszonych spółdzielni, będzie nadzorowa[ła i kon]trolowała pracę placówek powiatowych i zakładów produkcyjnych „Społem". Rada Oddziału weźmie na siebie odpowiedzialność za pracę oddziału „Społem", gdyż — w myśl regulaminu — kierownikiem oddziału może być tylko osoba, posiadająca pełne zaufanie Rady Oddziału.

Zjazdy powiatowe dokonały także wyboru delegatów na zgromadzenia okręgowe po jednym delegacie od każdego typu spółdzielni i ponadto po jednym na każde 2000 członków spółdzielni danego typu.

Na członków 251 Rad Oddziału wybrano ogółem 3085 osób, reprezentujących wszystkie typy spółdzielni, powiązane gospodarczo ze „Społem", tj. spółdzielnie powszechne, zamknięte, księgarskie, wojskowe, Samopomocy Chłopskiej, rolniczo-handlowe i mleczarskie. Jest to niewątpliwie wielki aktyw spółdzielczy, który staje do współudziału w rozbudowie organizacyjnej i gospodarczej Związku „Społem".

Jako delegatów na zgromadzenia okręgowo - wojewódzkie wybrano 1690 osób, reprezentujących również wszystkie typy spółdzielni, należące do „Społem".

Przeprowadzenie zjazdów powiatowych przedstawicieli spółdzielni posiada wielkie znaczenie zarówno dla samego „Społem", jak i dla całej spółdzielczości polskiej. — Dokonany został w ten sposób duży wkład w odbudowę samorządu spółdzielczego. Jest to jednak dopiero pierwszy etap tej pracy. W drugiej połowie sierpnia br. rozpoczną się wojewódzkie zgromadzenia delegatów, a w jesieni tego roku przewiduje się zwołanie Głównego Zjazdu Delegatów „Społem", jako najwyższej władzy Związku.

Biuro Samorządu Spółdzielczego „Społem" zgodnie z decyzją Prezydium Zarządu Związku przystąpiło już do prac przygotowawczych dla [zwoł]ania zgromadzeń delegat[ów].

Marian Niczman.

Tylko w 50 proc. wykorzystano zdolność przemiałową młynów w Polsce

Zdolność przemiałowa 8.500 młynów istniejących w Polsce wynosi 35.000 ton na dobę, z tego mogą zemleć młyny spółdzielcze około 15.000 ton. 300 młynów „Społem" zemleć może 9.000 ziarna, a 1.200 innych młynów spółdzielczych 6.000 ton. 300 młynów samorządowych zemleć może 1.500 ton ziarna, 1.300 młynów państwowych — 2.500 ton, a 6.400 młynów prywatnych zemleć może 16.000 ton ziarna.

Ta zdolność przemiałowa młynów w ubiegłym sezonie została wykorzystana zaledwie w 50 proc., a nawet w 45 proc. Swą zdolność przemiałową lepiej wykorzystały młyny prywatne, mielące 2—3 tony dziennie, gdyż ich posiadaczom łatwiej było uzyskać te stosunkowo drobne ilości ziarna. Jeśli wziąć pod uwagę ilość potrzebnego do konsumcji zboża, tym jaskrawiej wystąpi fakt, że młynów w Polsce posiadamy za dużo.

Zjawisko to wskazuje na konieczność uporządkowania młynarst[wa].

Erg.

Lekarz morderca

Ostatnia sensacja Anglii

Czytelnikom naszym nie są zapewne obce nazwiska dr Jekyll i Mr Hyde. Oznaczają one bohatera wstrząsającej powieści Stevensona — człowieka o rozdwojonej jaźni, który w dzień był uczonym, w nocy zaś potwornym mordercą. Pamiętamy również filmową kreację Jekyll'a i Hyda stworzoną przez Fredericka Marcha.

Tak było w powieści i na filmie. Lecz oto prasa ostatnich dni przynosi wiadomość o nowym wcieleniu Jekylla i Hyda. Tak bowiem nazwano w Anglii dr Roberta Clementsa, znanego i powszechnie cenionego lekarza.

Sprawa Clementsa wypłynęła [w An]glii w związku ze śmiercią jego czwartej żony. Policja, którą zainteresowało zbyt szybkie przenoszenie się małżonek doktora [na] drugi świat, zarządziła ekshumację i sekcję zwłok. Dodać należy, że bogaty doktor był do [te]go stopnia poza zasięgiem podejrzeń, iż lekarz wystawiający świadectwo śmierci stwierdził zgon ostatniej żony Clementsa z powodu choroby krwi. Wiadomość o zamierzonej ekshumacji zwłok żony wywarła na dr Clementsie wstrząsające wrażenie. W chwili gdy detektywi pukali do drzwi jego willi zażył silną dawkę morfiny.

Zwykły truciciel? Bynajmniej. Clements otruł po kolei wszystkie cztery swoje żony. Robił to w sposób niesłychanie wyrafinowany, stosując różne narkotyki w ciągu długich lat. Pozornie był oddanym i troskliwym mężem, miał doskonałą praktykę, wiele pieniędzy i wybitną pozycję towarzyską w kołach Westendu. To była jedna strona jego osobowości: To był dr Jekyll.

W swym drugim wydaniu był on mordercą — trucicielem, który zabijał swe ofiary, i patrzył na ich okropne męczarnie, robiąc to bez wyraźnego motywu. Anormalność dr. Clementsa ujawniała się w innych jeszcze szczegółach. Lekarz, który wizytował pacjentów we fraku i nadawał ton w sferach towarzyskich, żył w swoim prywatnym domu w stanie nieprawdopodobnego zaniedbania zewnętrznego. Charakterystycznym szczegółem jest również to, że będąc lekarzem [wy]brał sobie w czwartym wypadku na narzędzie zbrodni morfinę. Nic tak łatwo nie zdradza truciciela, jak właśnie morfina. Już zewnętrzne objawy, występujące u ofiary: zupełne zwężenie źrenic, siność uszu i skóra zimna w dotyku, zupełnie wystarczają do szybkiego wykrycia rodzaju trucizny, nie mówiąc już o badaniu pośmiertnym.

Ale Mr. Hyde w dr. Clemen[tsie] nie zastanawiał się nad tym. Mr Hyde chciał mordować, mordo[wać] za wszelką cenę, dla samej przyjemności zabijania. Gdy nadszedł koniec, w nagłym przypływie pełnej świadomości dr. Clements zrozumiał prawdę słów słynnego kryminologa dr. Brenda: „Ani jeden truciciel na st[ałe] nie uniknie zdemaskowania. Żadna metoda zbrodni nie wydaje się tak pewna i żadna metoda nie jest równie niebezpieczna dla zbrodniarzy".

22 lipca - wolny od zajęć

Prezydium Rady Ministrów podaje do wiadomości, iż dzień 22 lipca jako dzień Święta Narodowego, jest wolny od pracy w urzędach i instytucjach państwowych i samorządo[wych].

WIKTOR CZYK

Podróże - kształcą

Jedna z naszych Czytelniczek nadesłała nam list, w którym piętnuje zwyczaje i obyczaje pewnych dyrektorów, naczelników, prezesów i innego rodzaju dygnitarzy, zdradzających nadmierne upodobania turystyczne i wykorzystujących przydzielone im samochody służbowe do rozkosznych wycieczek w towarzystwie niemniej rozkosznych „sekretarek".

Nasza Czytelniczka pisze:

„Jestem w Wiśle i widzę w niedzielę masę aut, którymi przyjeżdżają dyrektorowie przemysłu i rozmaitych instytucyj z sekretarkami na dancingi w najdroższych lokalach, zostawiając tam tysiące złotych, bo panie sekretarki są wymagające."

Ha, trudno. Wszystkie kobiety są wymagające. Najlepszy dowód, że i nasza Czytelniczka żąda usunięcia ze stanowisk ludzi, demoralizujących i drażniących społeczeństwo swoim postępowa[niem].

Czy Pani sądzi, że to tak łatwo rozstać się z autem, sekretarką, dancingami w „Domu Zdrojowym" w Wiśle, z tytułem, pensją i w ogóle z tym wszystkim, co tak przyjemnie pozwala zapominać o obowiązku zachowania właściwego stylu życia?

Żarty na bok, jak powiedziała pewna „sekretarka" z rodzaju wyżej opisanych spotkawszy się z poleceniem napisania listu na maszynie: — Nie stoimy na stanowisku, że dyrektor jakiejś instytucji nie ma prawa skorzystać z samochodu i nie wyjechać od czasu do czasu poza miasto, by odpocząć. Otrzymują robotnicy samochody z zakładów pracy na zbiorowe wycieczki, może i dyrektor wyjechać na wycieczkę. Bardzo proszę. Należy mu się i powinno to być ujęte w jakichś odpowiednich przepisach.

Skoro jednak niektórzy uważają, że zajmowane przez nich stanowiska upoważniają do naśladowania sposobu życia przedwojennych dygnitarzy, i że wystarczy tylko deklamować o walce z pozostałościami z epoki sanacji, zachowując równocześnie jej obyczaje — wówczas darujcie Panowie, ale coś tu jest nie w porządku.

Jest to pewne nieporozumienie, na które zwracano już nieraz uwagę ze strony czynników państwowych i społecznych powodujących się w swoim postępowaniu prawdziwą troską o zachowanie takich form życiowych, które by odpowiadały warunkom kształtowania się naszego bytu w myśl zasad demokracji ludowej, usuwającej różnice klasowe i ich zewnętrzne formy.

Ja wiem, że to przyjemnie jest rozparłszy się na miękkich poduszkach samochodu, krzyknąć szoferowi: „Panie Antoni, duś pan do deski tego drania Chevroleta", po czym wtuliwszy czcigodną łepetynę w złociste loki mniej lub więcej kontraktowej sekretarki zanucić, zależnie od znajomości repertuaru piosenkarskiego „Bluzeczkę Zamszową" lub „Jadziem panie Zielonka" już zgóry zachwycając się w duszy wizją zginających się w ukłonach kelnerów kawiarni „kurortowej" do której się zajedzie... A te spojrzenia zazdrości goniące za wspaniałym wehikulem! Ileż to daje zadowolenia. A ten wiśniaczek rozbarwiony Perłą (375 zł ćwiartuchna).. A ten buziaczek rozbarwiony paryskim różem (drogie toto i trudno dostać, ale czego się dla kociaka nie robi)... A te pląsy pod namiętne tony tanga, zachęcającego ludzi religijnych do ważkich poczynań („Bier baby pod pachie — Bóg ci zdrowie da)..

... A ta żona czekająca w domu i wznosząca okrzyki treści (zależnie od zorientowania w sytuacji) dwojakiej. Albo: „Wszystko przez ten rząd. Nawet w niedzielę każą mu jeździć na konferencje. Do reszty mi chłop skapcanieje!" Lub też: „Wszystko przez to ... dyrektorem go zrobili, auto mu dali i dorwał się, jak głupi do sera. Nic tylko jeździ i jeździ... Niby urzędowo! Znam takie urzędowanie. Niech ja tylko złapię tę, z którą on urzęduje! Jak chwycę za kok, jak..."

Najmocniej przepraszam. Zupełnie zapomniałem, że to właśnie niedziela i któryś z panów darzących mnie zaszczytem pisania o nich mógł przed wyjazdem na wycieczkę, kupić tę gazetę. Jeśli nieszczęśliwym trafem doczytał niniejszy felieton do tego miejsca — cały dzień może mieć zepsuty. Jeszcze broń Boże, gotów zawrócić. Nie leży to w moich zamiarach. Przeciwnie. Wszystkiego najlepszego. Farewell!

Tylko nie do Wisły, bo tam już „spalony" teren. Zobaczą, napiszą i przykrość.

A przykrość jest wielka. Nie tyle dla Was, którzy jeździcie na co niedzielne wycieczki, ale dla tych, którzy obdarzyli Was zaufaniem, że na powierzonych Wam stanowiskach potraficie zachować się tak, by nie stracić kredytu moralnego i będziecie świecić przykładem, a nie świecić bakę.

Verba docent, sed exempla trahunt. Potrzeba nam dobrych przykładów. List naszej Czytelniczki dowodzi, jak czujne jest społeczeństwo na wszelkiego rodzaju wyłamywania się z obowiązujących zasad stylu życiowego właściwego w naszych warunkach. Niejeden to list i niejedne słowa, które dotykają tego rodzaju zjawisk.

Nasza Czytelniczka pisze: „Czy nie należałoby tych stosunków uzdrowić? Przecież dążymy pod każdym względem do stosunków zdrowych w społeczeństwie". — Niewątpliwie wyjazdy na „świeże powietrze" dowodzą dbałości o zdrowie własne i towarzyszek. Jednak określanie tego jako zdrowe stosunki trąciłoby przesadą, a już w tej chwili traci pewną chichotliwą aluzją, co właśnie dowodzi, że nie wszystko tutaj takie zdrowe i istotnie pewna sanacja (tylko nie ta w sensie reżimu) jest konieczna.

Swego czasu prasa literacka pisała dość dużo o zjawisku „lumpenburżuazji". Bardzo łatwo jest zasłużyć na epitet „lumpenelity".

I dlatego — mimo wyrażonego powyżej zrozumienia uroku niedzielnych wycieczek, złocistych główek, mocnych wiśniaczków i rytmicznych podreptywań wnoszą o niewykazywanie na tym odcinku zbytniego rozmachu. Przyda się on bardziej do realizacji Planu Trzyletniego. W dziedzinie turystyczno-towarzyskiej proponowałbym zastosować prawo pozytywnego kontrastu i odmiennie od Planu Trzyletniego zdążać do progresji wstecznej.

Zresztą szanowni adresaci (dufam, że jest Was niewielu), jeśli Wasze zapędy turystyczne są usprawiedliwione wiarą, że tego rodzaju podróże również kształcą — to jedźcie. Jedźcie jak najwięcej..

Tow. wicemin. Kowalewski w Zakopanem

(K) W Zakopanem [illegible] zarządzenie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych odbyła się w ostatnich dniach konferencja właścicieli hal z powiatu nowotarskiego oraz przedstawicieli drobnych gospodarstw powiatu wadowickiego, żywieckiego, nowosądeckiego i limanowskiego.

Zadaniem konferencji było omówienie zagadnień, związanych ze zniesieniem rezerwatów leśnych i z upełnorolnieniem gospodarstw karłowatych przez akcję osiedleńczą na terenach południowych i południowo - wschodnich województwa krakowskiego i rzeszowskiego opuszczonych przez przesiedloną ludność ukraińską.

W konferencji wzięli udział delegat Rządu RP wiceminister Rol. i Ref. Rolnych tow. Kowalewski, urzędnicy Ministerstwa, wicewojewoda krakowski inż. Kulesza, przedstawiciel WK PPS tow. Szwejda i przedstawiciele PPR i wojewódzkiego zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej oraz delegaci zainteresowanych powiatów.

Konferencji przewodniczył wiceminister tow. Kowalewski. Po zagajeniu wicewojewody inż. Kuleszy, szereg referatów wygłosili mgr Długosz, komisarz ziemski w Nowym Targu, inż. Nowak z ramienia wojewódzkiego Zarządu Samopomocy Chłopskiej w Krakowie komisarz ziemski w Nowym Sączu ob. Misiewicz, następnie delegat administracji lasów państwowych i przedstawiciel hal i pastwisk.

Wszystkie przemówienia dotyczyły zagadnienia serwitutów pastwiskowych w lasach tatrzańskich, ich likwidacji oraz potrzeb hodowli.

Bogaty materiał konferencji wywołał duże zainteresowanie wśród Górali. Liczba zebranych wzrosła do tego stopnia, że konferencję przeniesiono z sali teatralnej Moskie Oko do miejscowego kinoteatru.

W drugim dniu obrad rozwinęła się ożywiona dyskusja, która w wielu wypadkach dała dowód niezrozumienia zagadnienia przez miejscową ludność, co znalazło wyraz w wysuwanych wnioskach, zmierzających do pozostawienia serwitutów i przesiedlenia na martwym punkcie.

Wszystkie te wątpliwości, nieorientujących się Górali wyjaśnił wiceminister tow. Kowalewski i tow. Leja, starosta nowotarski. Zwrócili oni uwagę na to, że intencji Rządu nie leży wyrządzenie miejscowej ludności krzywdy, a chodzi tylko o ochronę Tatr i o nadzielenie najbiedniejszej ludności ziemią połemkowską wraz z plonami.

Starosta limanowski tow. Fleszar zaapelował do wiceministra o zezwolenie na wzięcie udziału w osiedleniu na Łemkowszczyźnie ludności z powiatu limanowskiego, w razie odmowy mieszkańców okolic górskich, zaznaczając, że ludność powiatu limanowskiego chętnie tę akcję podejmie. Przedstawiciel DOW major Żytyński w końcowym przemówieniu zobrazował stan bezpieczeństwa na Łemkowszczyźnie, co przyczyniło się do pozytywnych osiągnięć w obradach.

Konferencję zakończono wnioskiem powierzenia prac osiedleńczych i serwitutowych Miejscowej Radzie Narodowej.

Zadanie konferencji zostało spełnione. Górale zrozumieli troskę Rządu o ich byt i zgłosili liczny udział w akcji przesiedleńczej. Jest to objaw, który należy przyjąć z uznaniem. W interesie bowiem ludności powiatu nowotarskiego leży wykorzystanie sposobności otrzymania gospodarstw pełnorolnych.

Półkolonia dla dzieci robotniczych

w Nawojowej

(K) Staraniem miejscowego Oddziału RTPD w Nowym Sączu odbyło się ostatnio w Nawojowej otwarcie I turnusu półkolonii dla dzieci rodzin robotniczych i rodzin chłopów socjalistów. Półkolonie trwać będą do końca sierpnia [illegible]. Sam fakt otwarcia półkolonii — wobec ogromnej ilości podobnych placówek w ramach akcji kolonijnej [illegible] zasługuje ostatecznie na uwagę. Trzeba jednak zwrócić uwagę na warunki w jakich dziecięca półkolonia w Nawojowej została zrealizowana. Dzięki inicjatywie sekretarza Powiatowego Komitetu i ofiarnych jego wysiłków cel został doprowadzony na drogę realizacji poprzez własne fundusze PK.

Niemniej podkreślić trzeba, że należyte zrozumienie czynników społecznych powiększyło skromne fundusze, umożliwiając przyspieszenie otwarcia kolonii. Jedno tylko nie bardzo jest zrozumiałe: dlaczego czynniki miarodajne i władze nadrzędne okazały tą akcję PK nikłe zainteresowanie.

Konferencja międzypartyjna

w Jarosławiu

JAROSŁAW (Stemir) W Jarosławiu odbyło się wspólne posiedzenie delegatów partyj robotniczych PPS i PPR w obecności starosty pow. tow. mgr. Karola Tkacza.

Zagaił obrady tow. Kąkol z PPS. Tow. Tkacz zawiadomił o powstaniu Obyw. Komitetu Przesiedleńczo - Osiedleńczego do spraw ewakuacji ludności ukraińskiej współdziałającej z bandami UPA i zasiedlenia ewakuowanych terenów ludnością polską.

W dyskusji zabierali głos I sekretarz PPR tow. Sobień Augustyn, Wawro, Andrachewicz, przewodn. Pow. Rady Zw. Zaw. tow. Olearczyk z PPS, oraz tow. Kąkol i Muller, którzy oświadczyli się za współpracą Komitetu Obywat. z władzami wojskowymi, zastrzegając sobie w sprawach przesiedleńczych głos opiniodawczy.

W dalszym ciągu obrad uchwalono, że obie partie robotnicze będą występować solidarnie zarówno na posiedzeniach MRN, jak Pow. Rady Nar. i na innych konferencjach oraz zacieśnić kontakt we współpracy.

Kraków wczoraj — dziś i jutro

(ode) Kraków ocalał w pochodzie wojny. Mimo to nie można stwierdzić, że nie był zniszczony. Uszkodzenia może nie rzucały się w oczy, niemal jednak były to były poważne.

Budownictwo miejskie przystępując do pracy po wyzwoleniu miasta miało przed sobą duże zadanie do wykonania. Przede wszystkim trzeba było zorganizować administrację i dostosować ją do potrzeb nowej rzeczywistości. Po zmontowaniu aparatu administracyjnego przystąpiono natychmiast do pracy nad usunięciem śladów wojny.

Uszkodzone budynki administracyjne, szkoły zniszczone, nawierzchnie dróg i ulic w większości rozwalone pociskami i czołgami, a mosty na Wiśle wysadzone — oto obraz miasta po ucieczce Niemców. Ponadto na wszystkich ulicach wylotowych znajdowały się bunkry i schrony podziemne.

Obecnie są już usunięte betonowe urządzenia przeciwczołgowe i przeciwlotnicze, co ze względu na charakter masowy było bardzo kosztowne. Prawie wszystkie budynki szkolne zostały już odbudowane, a oprócz tego postały nowe w Płaszowie i Witkowicach.

Również odremontowano budynki szpitalne, ośrodków zdrowia, zakładów opiekuńczych i urzędowe, a także teatry, muzea, budynki zabytkowe.

Zwłaszcza te ostatnie są otaczane specjalną opieką. Przez prace konserwacyjne są one zabezpieczone przed dalszym niszczeniem. W miarę możliwości finansowych dąży się do doprowadzenia ich do właściwego stanu.

Budynki należące do właścicieli prywatnych zostały częściowo przez nich odnowione i doprowadzone do porządku. Korzystając z [illegible] ustawy o wyłączeniu spod gospodarki publicznej budynków uszkodzonych skutkiem działań wojennych i gruntownie odremontowanych.

W dziale drogowym wykonano roboty nawierzchniowe, przeprowadzono naprawę narożników bitumicznych i betonowych, wyszutrowano i obwałowano niektóre drogi, wybrukowano stanowiska postojowe i naprawiono wiele chodników.

Odbudowa mostów odbywa się energicznie. Most IV im. Tadeusza Kościuszki został już w roku ubiegłym oddany do użytku publicznego, obecnie naprawa III mostu dobiega końca. Z kolei przygotowuje się naprawę mostu Dębnickiego.

Najtrudniejszą rzeczą jest jednak budowa nowych domów sta[illegible] przeszkodzie trudności finansowe gminne szczupłość kredytów państwowych i zupełny brak inicjatywy prywatnej w [illegible] dziedzinie.

Budownictwo miejskie licząc się z tym, że stan ten nie będzie trwał długo opracowuje plan rozbudowy szpitali na Prądniku, rozbudowy Zakładu kąpielowego w Swoszowicach nowej łaźni miejskiej, budowy domów dla swych pracowników, tak aby w razie poprawy warunków gospodarczych można było pełną parą przystąpić do pracy.

Zwłaszcza budowa nowych domów mieszkalnych jest sprawą dla Krakowa ogromnie ważną, gdyż już przed wojną stosunki mieszkalne nie były najlepsze, a obecnie przy zwiększonej liczbie mieszkańców stały się palącym zagadnieniem dla ludności władz miejskich.

Sprawy więc budownictwa są dzisiaj dla każdego mieszkańca Krakowa kwestią o zasadniczym znaczeniu. Sądząc z dotychczasowych wyników odbudowy, należy się spodziewać że rozbudowa w niedługim już czasie zostanie energicznie rozpoczęta przez Budownictwo Miejskie i że problem mieszkaniowy w najbliższych już latach zostanie pozytywnie rozwiązany.

Popularyzacja prawa

w Jarosławiu

(MR) W ramach akcji Komisji Popularyzacji Prawa przy Sądzie [illegible] Jarosławiu wygłosił sędzia mgr Jan Łukasiewicz interesujący odczyt pt. „Ustawa o majątkach opuszczonych i poniemieckich."

Konferencja burmistrzów

wójtów i sołtysów

JAROSŁAW (MR) W Jarosławiu odbył się w obecności wicewojewody rzeszowskiego tow. Bronisława Brzuskiego zjazd burmistrzów, wójtów i sołtysów powiatu jarosławskiego. Starosta powiatowy tow. mgr. Karol Tkacz w przemówieniu swym położył nacisk na 2 zasadnicze zadania jakie stoją przed zarządami gminnymi i miejskimi. Są to następujące sprawy: 1) dysponowanie majątkiem gminnym, 2) sprawy poruczone, czyli wykonywanie poleceń starostwa. Zdarzają się niekiedy wypadki, iż niektórzy przełożeni gmin przekraczają swoje kompentencje, lub zdradzają brak orientacji, dopuszczając się albo niedbalstwa, albo odchyleń od wytyczonego sobie zakresu działania.

W czasie obrad zwrócono uwagę na ochronę rybołóstwa i zwierzyny. Ważną jest też ochrona lasów. Mówca przestrzegł, że wykroczenia tępione będą surowo. Na zakończenie zwrócono uwagę na konieczność składania sprawozdań z akcji żniwno - omłotowej oraz ze stanu maszyn omłotowych.

Listy z Zakopanego

Okienko pocztowe i okna w przeszłość ziemi

Podczas nadawania korespondencji z Zakopanego miałem okazję zrobić awanturę na pocztowej zakopiańskiej poczcie. Mam wiele sympatii do podtatrzańskiego grodu ale niechże ten gród a raczej poczta tego grodu nie zmusza każdego swojego klienta do godzinnego czekania w ogonku z listem poleconym.

To prawda, że przyjeżdżający do Zakopanego ma czas. Nie ma go jednak po to, żeby daremnie tracić 5 kwadransy przy okienku. Okienek na zakopiańskiej poczcie jest dużo, ale połowa z nich notorycznie zamknięta.

Wróćmy jednak do sprawy. Swego czasu nie tak znowu dawno wiele wrzawy i hałasu narobiła prasa na temat grot tatrzańskich, których odkrywcami są w większości wypadków bracia Zwolińscy, uparci jaskiniowcy tatrzańscy, szukający wiecznie „całym dziury" czyli jaskiń w Tatrach.

Zwolińscy nie [illegible] mówią o swych badaniach. W miarę jednak opowiadania zaliczają się Jaskinie Bystrą i Kalacką odkryli [illegible] roku. Badania jednak postępowały powoli ze względu na brak funduszów. Dotychczasowe prace pozwalają przypuszczać, że obydwie te groty z których jedna ciągnie się aż pod Czerwone Wierchy są bardzo ciekawe z punktu widzenia naukowego i turystycznego.

Póki jednak badania nie zostaną skończone jaskinie [illegible] gą być udostępnione dla publiczności.

Badania Zwolińskich utknęły przed wojną w odległości około 350 metrów od wylotu, gdyż natrafiono na podziemne jeziorka, które trzebaby do dalszych badań wypompować. Ostatnio przyznane kredyty przez Wydział Turystyki dają możliwości podjęcia dalszych badań jaskiniowych w Tatrach, tym bardziej, że prócz tych dwóch grot, zawierających stalaktyty i stalagmity wiele innych czeka jeszcze na bliższe zbadanie.

I tak w słynnej Grocie Mylnej [illegible]ryto jeszcze przed wojną 350 metrów nowych korytarzy. Ja[illegible]ia Zimna czeka jeszcze na badania. Grota Lodowa, do której wejść można tylko z końcem sierpnia i we wrześniu, gdyż w innych miesiącach wejście jest przykryte małym lodowcem, wymaga jeszcze zbadania.

Oprócz tego na terenie Tatr Zachodnich znajduje się kilka jaskiń o długości około 1 kilometra zupełnie niezbadanych, których niejedna przyniesie ciekawe przyczynki do badań geologicznych w Tatrach.

Warto tu jeszcze wspomnieć Grocie Magóra, gdzie znaleziono ślady człowieka przedhistorycznego. Badania podjęte obecnie [illegible] nowo są w toku.

Bracia Zwolińscy przygotowują obszerną pracę o jaskinioznawstwie ze specjalnym uwzględnieniem jaskiń tatrzańskich. To dwutomowe dzieło ukaże się najprawdopodobniej z początkiem przyszłego roku.

Satyryk zakopiański, o którym pisałem w poprzednim liście tak wyraził się o Zwolińskich:

„Zwolińscy zamiast pchać się [illegible] w góry,
zepchną cię w tatrzańskie dziury"

Miał rację. Ale atrakcja nie tylko „siedzi" na szczycie między obłokami, lecz także w skalnym [illegible] Tatr, w jaskiniach.

Lak.

Kto pracował w I. G. Farbenindustrie

W związku z procesem w Norymberdze przeciw trustowi I. G. Farbenindustrie i jego kierownikom. Zarząd krakowskiego koła Związku b. więźniów politycznych, Kraków ul. Basztowa 8 prosi wszystkich kolegów b. więźniów, jeńców wojennych oraz osoby cywilne, którzy pracowali w czasie okupacji w zakładach I.G. Farbenindustrie na terenie Polski i poza Polską, a którzy mogą zeznać na okoliczności nieludzkiego obchodzenia się dyrektorów, kierowników, majstrów i pracowników niemieckich tych zakładów w stosunku do więźniów jeńców lub robotników cywilnych Polaków lub przedstawicieli innych narodowości, o zgłaszanie się osobiste lub składanie zeznań listownie na adres Związku b. więźniów polit. hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych Kraków ul. Basztowa 8 II p.

Chodzi przede wszystkim [illegible] miejscowości Oppau, Leuna-Merzeburg, Ludwigshafen [illegible] Leverkusen itd.

„Dewaluacja Klary"

Na małej sali Miejskiego Starego Teatru dziś w niedzielę oraz jutro w poniedziałek o godz. 19,15 dana będzie świetna komedia Jasnorzewskiej - Pawlikowskiej „Dewaluacja Klary" w reżyserii Władysława Ziembińskiego. Udział biorą: Pelagia Relewicz - Ziembińska, Celina Klimczakówna, Janina Porębska, Adam Hanuszkiewicz, Stanisław Jaworski, Stanisław Kossowski Stanisław Mroczkowski, Władysław Olszyn, Karol Podgórski, Włodzimierz Ziembiński oraz uczniowie Państw. Szkoły Dramatycznej: Danuta Kwiatkowska Zofia Truszkowska, Tadeusz Bartosik, Kazimierz Witkiewicz.

Z wiatrem w zawody

Na szybowisku w Balicach

Jeszcze porannym chłodem wiatr nie opuścił ulic Krakowa, kiedy stary poniemiecki samochód sekcji lotniczej wydziałów politechnicznych opuścił miasto [illegible] kierunku lotniska [illegible] Balicach.

Już w czasie drogi zagaduję współtowarzyszy podróży, przeważnie pilotów szybowcowych, o działalność ich sekcji.

— „Mamy jak dotychczas najlepsze wyniki w Polsce dzierżąc 8 powojennych rekordów. [illegible] sunęło nas na jedno z czołowych miejsc w Europie. Nie jesteśmy jednak jak to wielu sądzi [illegible] zacją typowo sportową. Naszym celem są przede wszystkim badania naukowe dotyczące lotnictwa i jak najszersze zapoznanie się praktyczne z teorią wykładaną na politechnice".

W międzyczasie wiozący [illegible] samochód wpada na drogę prowadzącą do Balic. Tu nie da się rozmawiać, gdyż wóz wykonuje jakieś przedziwne podskoki [illegible] potwornie podziurawionej [illegible] wierzchni. Dobijamy wreszcie [illegible] lotnisko. Komendę obejmuje [illegible] struktor Puzej, który całą grupą zaczyna dyrygować wciągając wszystkich w wir gorączkowych przygotowań do lotów.

Wyciągarka i ściągarka wyskakują na swoje miejsca. Z przerobionego na hangar baraku są wynoszone szybowce, które po sprawdzeniu sterów zostają przewiezione na punkt startu. Martwe chwilowo drewniane ptaki, leżą na zielonej murawie oparte jednym skrzydłem o ziemię.

W czasie tych przygotowań rozmawiam znów z pilotami wypytując ich o działalność sekcji i sprzęt.

— „Sprzęt niestety przeważnie poniemiecki. Naszych wspaniałych szybowców jeszcze nie podaślmy, wprawdzie ostatnio zostały skonstruowane dwa nowe typy, są one jednak dopiero oblatywane. Jeden z nich „Sokół" weźmie już udział w najbliższych zawodach szybowcowych w Szwajcarii. Startować na nim będzie najprawdopodobniej Zientek, pilot naszej sekcji".

Ale oto szybowce już gotowe. Lina stalowa przeciągnięta od wyciągarki napręża się i pociąga za sobą martwego dotąd ptaka, który wystrzeliwszy w niego zakołysał skrzydłami i popłynął wolno ponad łanami zbóż. Smukła jego sylwetka zalśniła swą bielą w słońcu. Po chwili szybowiec siadł łagodnie na lotnisku, a następny znów strzelił ku niebu.

Oprócz wytrawnych pilotów latają tu młodzi adepci szybownictwa. I wtedy instruktor stojący [illegible] dole obserwuje niespokojnie wiszący w powietrzu szybowiec, rzucając często [illegible] podenerwowaniu głośne uwagi skierowane do zawieszonego w powietrzu pilota których ten na pewno nie słyszy.

Z hangaru wytaczają dwuosobowego „Kranicha" (nazwa szybowca). Proponują mi miejsce pasażera. Z nieufnością zajmuję miejsce w wąziutkiej kabinie oglądając z powątpiewaniem wątłą na pozór konstrukcję. Ale nie ma czasu na namysły, bo oto szarpnięcie liny lekki ucisk w dołku i ziemia ucieka spod nóg.

Pod spodem wąskie pasy zasianych łanów i ludzie jak mrówki rozsiani wśród pól. Zataczamy łuk nad lotniskiem na środku którego ułożono z kamyczków biały wielki napis Balice. Szybowiec łagodnie spływa do ziemi pływając w powietrzu jak ruchliwy pstrąg w górskiej rzece. Z daleka widać zadymiony szary Kraków...

Lekkie drgnięcie i płoza szybowca opada się o ziemię. Przyjemnie to, tak bujać w powietrzu wisząc z dala od szarej codzienności miasta.

Znów szarpnięcie liną i nowy szybowiec błysnął w słońcu. Sekcja lotnicza Wydziałów Politechnicznych trenuje z zapałem. Nie długo jej instruktor jeden z najlepszych pilotów Polski Puzej Borys odleci do Szwajcarii by wziąć udział w międzynarodowych zawodach szybowcowych.

Sekcja lotnicza pracuje intensywnie czego najlepszym dowodem będzie cyfra 712 lotów wykonanych w ciągu miesiąca maja przez 68 pilotów. W tym samym okresie osiągnięto 7-mio krotnie wysokość ponad tysiąc metrów.

Sekcja szkoli również masowo młodych adeptów sztuki latania przygotowując nowe kadry polskich pilotów szybowcowych, którzy niebawem muszą zastąpić przetrzebione wojną szeregi, by skrzydła naszych szybowców znów przewodziły w Europie. [illegible]

SOK na strzelnicy wojskowej

zdał egzamin sprawności

Już wczesnym rankiem zawodnicy stawili się na strzelnicę odświętnie udekorowaną przez Wydział Polityczno - Wychowawczy SOK-u w Krakowie. Po odebraniu raportu przez płk. Pomorskiego przybył na strzelnicę dyrektor DOKP inż. Kmita w tow. przewodniczącego ZZK tow. posła Flachta. Pułkownik Pomorski złożył raport dyrektorowi, który po powitaniu zawodników wygłosił krótkie przemówienie, składając zawodnikom życzenia jaknajlepszych wyników.

Przy dźwiękach wesołego marsza orkiestry ZZK zawodnicy stanęli na pozycjach. Rakieta wystrzelona na pozycje tarczowe ogłosiła rozpoczęcie zawodów. Pierwsze strzały honorowe oddał dyrektor inż. Kmita i poseł tow. Flacht.

W zawodach wziął udział SOK okręgu Nowy Zagórz (oddział specjalny), Rzeszów, Nowy Sącz i Kraków. W pierwszej konkurencji odbyło się strzelanie na 300 m z karabinu wojskowego. Najlepsze wyniki osiągnął zespół SOK-u Krakowa, uzyskując pierwsze miejsce a następnie zespół SOK-u z Rzeszowa — drugie miejsce. Trzecie miejsce uzyskał zespół z Nowego Sącza i czwarte zespół Nowy Zagórz. W rozgrywkach indywidualnych pierwsze miejsce uzyskał ob. Nowak z Krakowa.

W dalszym ciągu zawodów w drugim dniu odbyło się strzelanie z pistoletów maszynowych na odległość 150 m. Pierwsze miejsce zajął zespół z Krakowa 158 punktów, drugie z Nowego Zagórza 87 pkt., trzecie Rzeszów 71 pkt. i czwarte Nowy Sącz.

W rozgrywkach indywidualnych pierwsze miejsce zdobył Kurek Antoni SOK Kraków, drugie Czernek Marian, trzecie Łaba Władysław SOK Rzeszów.

W konkurencji strzelania z pistoletu wojskowego na 25 m pierwsze miejsce osiągnął zespół rzeszowski uzyskując 102 pkt.

Na zakończenie zawodów odbyło się wręczenie nagród, które ufundowała Dyrekcja Okręgowej Kolei Państwowej oraz Okręgowy Zarząd ZZK. Kierownictwo zawodów spoczęło w rękach kpt. Bętkowskiego, zaś kierownictwo strzelnicy — porucznika Rogoziewicza.

Porażka Zalewskiego w Chicago

Mistrz świata wagi średniej, Polak amerykański, Tony Żale-Zalewski przegrał wczoraj w Chicago mistrzowską walkę, ulegając w 6-ej rundzie przez techniczny k. o. Rocky Graziano. W ostatniej rundzie Zalewski po 2-u minutowej walce „nadział się" na cios Graziano i [illegible] Grazianego.

Na meczu obecnych było ponad 20 tysięcy widzów, którzy zapłacili [illegible] wstępu [illegible] 450 tys. do- [illegible]

Wojskowe zawody pływackie w Krakowie

(K) W pierwszym etapie wielkich zawodów sportowych Wojska Polskiego na stadionie miejskim w Krakowie odbyły się wojskowe zawody pływackie. Brali w nich udział zawodnicy różnych jednostek Okręgu Wojskowego.

W części oficjalnej przed zawodami dowódca OW gen. Więckowski w krótkim przemówieniu podkreślił znaczenie sportu życząc zawodnikom pomyślnych wyników. Następnie w imieniu TPZ przemówił tow. Chlebowski [illegible] w imieniu KOZP ob. Mylius.

Wciągnięcie flagi na maszt przy dźwiękach Hymnu [illegible] dowego było sygnałem [illegible] poczęcia zawodów. Po defiladzie zawodników przed gen. Więckowskim i przedstawicielami DOW zawodnicy stanęli na stanowiskach.

W konkurencji 100 m stylem dowolnym zwyciężyli:

[illegible] 1.32,6

100 m [illegible]

1) Juśka 1.43,5 2) [illegible] 1.52 3) Woźniczek 1.51,4.

400 m stylem dowolnym:

1) Ritter 8.25, 2) Izak 8.59, 3) Cabaj 9.13.

W sztafecie 3 x 100 m [illegible] zmiennym: pierwsze miejsce zdobyła 6 Dyw. Piechoty, drugie 29 DAC, trzecie 9 pułk [illegible]

Skoki wywołały duże zainteresowanie publiczności. Pierwsze miejsce zdobył Cygan 85 pkt., drugie Wieczorek 73 pkt., trzecie Koszykiewicz 66 pkt.

Na zakończenie zawodów odbyły się emocjonujące zawody w pływaniu w mundurze z granatem w ręce na 50 m. Pierwsze miejsce zajął Magiciowski w czasie 55 sek. przed Pomianowskim 1,10,2 i Korowiczem 1.14,5.

Po skończeniu zawodów gen. Prus-Więckowski wręczył zawodnikom nagrody ufundowane przez społeczeństwo krakowskie.

Liczny udział publiczności przy niesprzyjającej pogodzie był dowodem, że zawody sportowe Wojska Polskiego cieszą się dużym zainteresowaniem.

Spodziewamy się też, że społeczeństwo doceniając znaczenie sportu dla Wojska pospieszy z pomocą w organizowaniu dalszych zawodów i fundowaniu nagród.

Przykład firm i instytucyj, które pośpieszyły z pomocą po ogłoszeniu wojskowych igrzysk sportowych otworzył drogę, na której każdy może żołnierzowi sprawić wiele radości w trudzie codziennej jego pracy.

Sfałszował dokumenty dla.., krowy

(S) W marcu 1947 roku Stanisław Lech, uczeń gimnazjalny został zwolniony na podstawie amnestii z więzienia w Rzeszowie, gdzie odsiadywał karę.

Wyszedłszy z więzienia — młody człowiek znalazł się w ciężkich warunkach materialnych i dlatego zgodził się pędzić nocą krowę na polecenie Jana Kuźniara i Kazimierza Wawrzkiewicza — do Rzeszowa. —

Tu wspólnicy kazali mu sprzedać krowę u gospodarza Nowaka, przyczym Nowak dał mu 10.000 złotych a conto i polecił przynieść na drugi dzień świadectwo krowy, obiecując dopłacić 8.000 złotych gotówką.

Kazimierz Wawrzkiewicz sfałszował paszport krowy i Lech udał się do Nowaka, ale tu został zaaresztowany przez milicję. Tymczasem J. Kuźniar usiłował sprzedać krowę na targu, jednak właściciel, któremu krowa została skradziona, rozpoznał swoją własność i zawezwał milicję.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie skazał Lecha na półtora roku więzienia a Stanisława Nowaka na 20.000 złotych grzywny.

Trzy występy Antoniego Fertnera w „Chorym z urojenia"

Gościnne występy znakomitego artysty Antoniego Fertnera przerwane w pełni powodzenia wskutek nagłej niedyspozycji gościa naszej sceny zostaną wznowione w dniach 22, 23 i 24 bm. Doskonała kreacja Fertnera w komedii Moliera „Chory z urojenia" nie będzie w przyszłym sezonie powtórzony, wobec czego najbliższe trzy występy dadzą szerokim rzeszom publiczności ostatnią sposobność zapoznania się [illegible]

Przedstawienie wtorkowe tj. 22 bm w całości oddane zostało jako impreza bezpłatna dla świata pracy. Karty wolnego wstępu i abonamenty nieważne. — Jednakże wstęp ważny będzie tylko za biletami, które wydaje Komitet Obchodu Święta Odrodzenia

RADIO

[illegible]

6,00 sygnał czasu; 6,05 gimnastyka; 6,16 dziennik; 6,30 muzyka; — [illegible] program bieżący; 6,57 sygnał czasu; 7,00 muzyka, 7.15 wiadomości; 7,35 muzyka; 7,55 informacje ogólnopolskie; 8,05 skrzynka PCK; 8,15 wykład dla nauczycieli; 11,57 sygnał czasu; 12,06 wiadomości; — 12,10 pieśni Czajkowskiego i Rachmaninowa; 12,28 audycja dla wsi; 12,35 „Słuchamy pieśni i muzyki ze Śląska; 13,00 „Z mikrofonem po kraju" 13,10 audycja rozrywkowa. 14,45 aktualia krakowskie; — 15.00 muzyka taneczna; 15,20 audycja dla dzieci pt. „Góra św. Anny"; 15.40 pieśni Schuberta; 16,00 dziennik; — 16,20 skrzypcowe utwory; 16,40 — skrzynka; 16,50 informacje; 17,00 audycja muzyczna; 17,35 kalendarzyk historyczny; 17,45 „W przeddzień Święta 22 lipca" — słuchowisko; 18,00 koncert życzeń; 19.00 [illegible] zagadnień świata pracy; 19.10 „U naszych przyjaciół"; 20.00 „Pierwsze dni wyzwolonej literatury" — wspomnienia Juliana Przybosia; — [illegible].15 koncert muzyki Polskiej; — 20,57 sygnał czasu; 21,00 dziennik; [illegible],30 muzyka taneczna; — 21,55 „Zmierzch wodzów" — Wacława Beranta; 2,10 wiadomości sportowe 22,15 koncert rozrywkowy; 23,10 — program na dzień następny; 23,20 muzyka taneczna; 23.55 wiadomości [illegible] sygnał czasu; 24,00 Hymn, koniec audycyj ogólnopolskich.

Lekkoatleci amerykańscy w Europie

Wczoraj wyleciało [illegible] Nowego Jorku 18 lekkoatletów amerykańskich, którzy odbędą tournee po Europie, gdzie będą startowali w 11 państwach.

Pierwsza grupa złożona z 9 zawodników wystąpi w Danii, Francji, Norwegii, Szkocji i Szwecji druga natomiast startować będzie w Czechosłowacji, Austrii, Grecji, Polsce, Turcji i na Węgrzech

Co, gdzie i kiedy?

W TEATRACH:

TEATR MIEJSKI im. Słowackiego godz. 19-ta „Romans" Sheldona

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19.30 — „Twarz i maska" komedia L. Chiarelli'ego Mała sala — godz. 19,15 — „Dewaluacja Klary" — komedia Marii Jasnorzewskiej - Pawlikowskiej;

TEATR KAMERALNY TUR-u — (Scala) — godz. 19,30 — „Szkarłatne róże" A. Benedetti z udziałem K. Szuberta.

LETNI TEATR KOLEJARZY ZZK (Warszawska 17) — godz. 18,45— „Ach! To Zakopane" — krotochwila w 3-ch aktach A. Walewskiego.

W KINACH:

Repertuar od dnia 4 lipca 1947 r.

SWIT — Bohaterki Pacyfiku

UCIECHA — Wesoły Pensjonat

APOLLO — Lord Jeff

GDAŃSK — Przygody Nasreddina

WANDA — Serenada w Dolinie Słońca

„WARSZAWA" — *Piotr I drugi* [illegible]

SZTUKA: w Górach Jugosławii reżyseria: A. M. Bersieniew M. Mordwinów, O Likar Muzyka J. Biriuków. Dla młodzieży dozwolony.

„WOLNOŚĆ" — *Mściciele narodu*

KINO OŚWIATOWE Instytutu Filmowego, ul. Garncarska 1, godz. 17 i 18.30 „Łopuszna — ziemia nieznana" — „Paprocie" — — „Skrzydlaci architekci"

ROZKŁAD DYŻURÓW NOCNYCH I ŚWIĄTECZNYCH W APTEKACH KRAKOWSKICH

Pod Słońcem — Rynek Gł. 42, Pod Barankiem — Mikołajska nr 4, im. św. Teresy — Senatorska nr 5; mgr Zyborskiej — Długa 88; mgr Michalika — Łobzowska 20, mgr Laśkiewicza — Mogilska 16; „Pod Złotym Słoniem — Grodzka nr 17; „Pod Złotym Orłem" — Krakowska nr 9; „Niebieska — Starowiślna 77, „Hygena" — Kalwaryjska 27

DYŻUR LEKARZA - POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społecznej, dnia 20 lipca dr Szelc Stanisław, Kopernika nr 23 — telefon 548-30

[illegible]

Wytwórnia
Siatek Drucianych
W ZABRZU
przy ul. Opolskiej 15
Telefon 29-16

Zakupi:
każdą ilość drutu
ocynkowanego miękkiego
lub ***fin żelaznych***
ocynkowanych. (1499)

Wytwórnia Wafli

poleca wafle do lodu arkusze; tubki i najnowsze wzory po cenach konkurencyjnych. Modrzyński. Chorzów Pudlerska 8, tel. 401-89. (3553)

PRACA

Zjednoczenie Biur Projektowo - Montażowych dla Górnictwa Katowice, ul. Zamkowa nr 3 zatrudni natychmiast:
1 pracownika umysłowego z wyższym wykształceniem handlowym;
2 stenotypistki;
15 niewykwalifikowanych robotników.
Zgłoszenia osobiste i oferty składać z Biurze Personalnym. (5210) PAP

PRACY POSZUKUJĄ

EKSPEDIENT branży nasienno-ogrodniczej ze znajomością ogrodnictwa poszukuje pracy. Zgłoszenia pod nr. 692. g-692

OGRODNIK o dużej wiedzy i doświadczeniu poszukuje posady od zaraz. Może zająć się rolnictwem. Zgłoszenia: Gazeta Robotnicza. Katowice, Nr. 1298. (1298)

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Zygmunta Piecucha oraz kartę rozpoznawczą Urszuli Piecuch wydaną we Lwowie. (g-691)

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Turczyk Rozalia, Biskupice ul. Rodziewiczowej nr. 4. (5427)

KUPNO—SPRZEDAŻ

KONSTRUKCJĘ stalową hali fabrycznej o wymiarach: szer. 12 mtr. dług. 30 mtr. wys. 7 lub zbliżonych, możliwie ze suwnicą 3 t. zakupi — **Zjednoczenie Biur Projektowo - Montażowych dla Górnictwa.** PAP (5204)

[illegible]
Kosmetyczno - Perfumeryjna
H. & A. [illegible]
[illegible]

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU HUTNICZEGO
poszukuje dla zakładu położonego w Katowicach
kierownika świetlicy

Wymagane wykształcenie średnie, o ile możności pedagogiczne i odpowiednia praktyka. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej. Mieszkanie zapewnione na miejscu. Zgłoszenia tylko osobiste w Oddziale Kulturalno-Oświatowym CZPH Katowice, Lompy 14, pokój 64a w godzinach od 8—10. (5219)

Fabryka Czekolady A. Piasecki
w Krakowie, ul. Wrocławska 17
ogłasza
przetarg nieograniczony
na dostawę beczek z pokrywami z drzewa świerkowego.

Ślepe kosztorysy są do nabycia w fabryce. Termin składania ofert upływa 28. VII. 1947 r., w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Dyrekcja fabryki zastrzega sobie prawo osobistego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty. (Kr. 693)

Fabryka Chemiczna
Józef Dąbrowski
KATOWICE
Biuro ul. Kościuszki 43 — Fabryka ul Mikołowska [illegible]

TELEFONY: Biuro: 362-35 i 362-40 — Fabryka: 348-46, skrytka pocztowa [illegible]

Produkuje i posiada stale na składzie:
Lakiery spirytusowe modelowe, izolacyjne dla celów elektrotechnicznych do wypala- [illegible]

Zakupi w każdej ilości:
[illegible]ce naturalne; jak kalafonia jasna, ciemna. Żywice syntetyczne, sztuczne. Olej lniany, terpentynę, stearynę, aceton. Tlenki żelaza, cynku, ołowiu. Octan cobaltu, sykatywy cobaltowe płynne. Wapno techniczne, niegaszone w proszku. (880)

SZKŁO Firma A. Horczak Zabrze, Szczęść Boże 5. Tel. 36-07, sprzedaje szkło taflowe wyroby szklane i lustra, sloje, butelki apteczne, lusterka kieszonkowe. (1500)

Zegarki szwajcarskie z gwarancją oraz obrączki ślubne sprzedaje i naprawia **„CZAS" KRAKÓW Starowiślna 10**

RÓŻNE

PRACOWNIA Instrumentów muzycznych naprawia wszelkie instrumenty, — Chorzów, Katowicka 38. (1496)

„POLSKI TŁOK" Sp. z o. o. Katowice II, ul. Krakowska 68a. Tel. 357-37, wytwarza tłoki alum. do samochodów i motocykli. (2409)

FABRYKA KAFLI Jan Lissy Chorzów Krzyżowa 12 tel. 401-76, specjalność białe kafle. (3554)

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
Mieczysław Studencki
KATOWICE
ul. Stawowa 5, telefon 34870 i 34872
[illegible]

Poszukujemy
garaże murowane na 2 samochody ciężarowe. Oferty prosimy kierować: Państwowe Przedsiębiorstwo Bu- [illegible]

ROZWÓJ SPÓŁDZIELCZOŚCI
TO DEMOKRATYZACJA GOSPODARCZA
POLSKI

Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie
ogłasza
przetarg nieograniczony
na wykonanie fundamentu pod turbinę B. B. C. Nr VII. na terenie P. F. Z. A.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie fundamentu pod turbinę B. B. C. Nr VII. na terenie P. F. Z. A." w Budynku Administracji P.F.Z.A. pokój Nr 72, do dnia 1. VIII. b. r. po czym o godz. 12,30 nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty winien być dołączony kwit wpłaconego w B.G.K. na rachunek bieżący Nr 62 wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej, odpis karty rejestracyjnej na bieżący rok oraz odpis uprawnienia do wykonywania wymienionych robót.

Oferenci winni się wykazać zaświadczeniem że wykonywali już takie względnie podobne roboty budowlane.

W tymże pokoju można nabyć za zwrotem kosztów własnych podkładki ofertowe.

P. F. Z. A. zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, zwiększenie lub zmniejszenie robót, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. (49)

B. B. P. W. BIURO BUDOWLANE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO — ZABRZE, ul. ROOSEVELTA 28
ogłasza
przetarg nieograniczony
na wykonanie instalacji elektrycznej wewnętrznej w domkach fińskich na następujących osiedlach:

1. Katowice-Brynów przy kopalni Wujek ilość domków 150
2. Miechowice przy kop. Miechowice, ilość domków 400
3. Szombierki przy kop. Szombierki, ilość domków 500
4. Bielszowice przy kop. Bielszowice, ilość domków 150
5. Knurów przy kopalni Knurów, ilość domków 100
6. Katowice - Bogucice przy kopalni Katowice, ilość domków 227
7. Katowice Hałda Załęska przy kopalni Kleofas, ilość domków 273
8. Boleradz przy kopalni Jowisz, ilość domków 150
9. Czeladź - Brazylia przy kopalni Czeladź, ilość domków 150
10. Jaworzno przy kop. Jaworzno, ilość domków 150
11. Wesoła przy kopalni Wesoła, ilość domków 150.

Wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej należy wpłacić do kasy BBPW lub w Narodowym Banku Polskim Oddz. w Zabrzu.

Dowód wpłaty i odpis upoważnienia na wykonywanie robót Elektroinstalacyjnych należy dołączyć do oferty. Ślepy kosztorys i warunki przetargu można nabyć w BBPW pokój 206 w godzinach urzędowych począwszy od dnia 21. 7 br. Tam również można przeglądnąć plany instalacji i zasięgnąć bliższych informacyj.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie instalacji w domkach fińskich" należy składać w BBPW do skrzynki przetargowej.

Otwarcie ofert nastąpi 31. 7. 1947 roku o godzinie 10-tej w BBPW sala konferencyjna.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta, unieważnienie częściowe lub całkowite przetargu, bez podania przyczyny, oraz zmniejszenie lub zwiększenie ilości robót bez prawa jakiegokolwiek roszczenia ze strony oferenta. PAP (5189)

FABRYKA PRZETWORÓW CHEMICZNYCH KOSMETYCZNYCH I ŚRODKÓW ODŻYWCZYCH
L. LASSEK i SYN
Kraków, Krakowska 29 (tel. 558-98)
Poleca swoje artykuły znanej jakości
DZIAŁ ŻYWNOŚCIOWY: wina, soki, miody, dżemy, konfitury.
DZIAŁ KOSMETYCZNO-CHEMICZNY: perfumy, wody kolońskie, wody fryzjerskie, kremy, pasta do podłogi, pasta do butów, klej biurowy.
DO NABYCIA (Kr-579)
WE WSZYSTKICH SKLEPACH I HURTOWNIACH

KURSY [illegible] **i Motocyklowych**
[illegible]
Kraków Rynek 16 II p. Inform. udziela w godz. 9-20 tel. 576-56

Dobre ogłoszenie
to gwarancja powodzenia
TWOJEJ FIRMY
Ogłaszaj się
w naszym piśmie

ŻELAZO — NARZĘDZIA — MATERIAŁY BUDOWLANE — KANALIZACYJNE — ARMATURY — PIECE — TLEN — ACETYLEN
W. KRET
Tarnowskie Góry, Zamkowa 4, telefon nr 138

Honor Polaka
legitymacja P. C. K.